Nr 237. Kraków 16 Października — Sobota. Rok 1869.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów,

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr. 20 —	kwartalnie złr. 5 —	miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24 —	„ 6 —	„ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ „ Francyi i Anglii	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcary	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje sie.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Rynku, Juliusza Wilda przy ulicy Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.
Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglii w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi Nr. 1 — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11," w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr. 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund*.

Kraków 15 października.

Korzystając z rozpoczętego roku szkolnego a przeto obecności profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego a oraz sejmu obradującego teraz we Lwowie, poruszyliśmy onegdaj na nowo sprawę obsadzenia katedr niemieckich profesorami polskimi, a właściwie przywrócenia uniwersytetowi naszemu charakteru czysto narodowego, jaki od wieków posiadał. Ponieważ nie tajno nam, że stawiane są jeszcze pewne temu przeszkody, przeto podnieśliśmy tę sprawę, aby jéj nie dać zaspać i puścić w niepamięć, bo lubo w pewnych sferach rządowych są dobre chęci ku temu, wszelako wpływy przeciwne nie zostały jeszcze rozbrojone. Dla tego wskazaliśmy potrzebę pośpiechu, aby właśnie z tych dobrych chęci korzystać. Zmiany wykładów niemieckich na polskie w tej niewielkiéj liczbie katedr, jakie jeszcze pozostały, wymaga niezbędnie już samo następstwo zaprowadzenia języka polskiego w sądach i urzędach administracyjnych, a zapowiedziane jego zaprowadzenie w urzędach także skarbowych. Jeżeli więc rząd pragnie mieć urzędników zdolnych we wszystkich tych gałęziach służby publicznej i sposobnych do pełnienia tej służby w języku polskim, nie powinien się ociągać z zaprowadzeniem na uniwersytetach naszych wykładów polskich. Nie robimy zaś profesorom krakowskim zarzutu, że dotąd jeszcze się to nie stało, ale tylko wskazaliśmy i niejako wezwaliśmy ludzi nauki, żeby nie czekając na długie i przeciągłe formy, sami się zgłaszali, by tym sposobem uprościła się droga.

W dzienniku naszym jeszcze z d. 8 września donieśliśmy o wezwaniu uniwersytetu naszego, aby na zapytania sobie zrobione odpowiedział, a mianowicie, co do liczby istniejących jeszcze katedr niemieckich, co do możności lub niemożności wykładania po polsku ze strony profesorów zajmujących je obecnie, jak niemniej co do kandydatów domniemanych, którychby na te katedry powołać można. Po większej części tyczyło się to wydziałów prawnego i filozoficznego lecz z wykazem wykładów w ręku któryśmy onegdaj ogłosili, sprawdziliśmy, że i na wydziale lekarskim są niektóre wykłady niemieckie.

Otóż wiemy dobrze, iż odezwa rzeczona z właściwej władzy krajowej wydana, doszła tu podczas feryj, a przeto pod nieobecność wielu profesorów, i że w sprawie tak ważnej nie mogli ani nie mieli prawa dziekani brać na siebie zadania i obowiązku całego gremium wydziałowego. Ale właśnie, gdy jak słyszymy, narady w tej sprawie toczyły się już po wydziałach i zapewne rezultat ich lada dzień przesłany będzie, przeto słusznie przypomnieliśmy także wykłady niemieckie na wydziale lekarskim, o których nie było dotąd mowy. Wykłady te polegają na postanowieniu z r. 1861, które mówi, że każdy profesor wydziału lekarskiego obowiązany jest przynajmniéj co trzecie półrocze mieć wykład bezpłatny po niemiecku, jak również, że medycyna sądowa i encyklopedya nauk lekarskich wykładane być mają po niemiecku. Wobec zaprowadzenia języka polskiego na wydziale lekarskim, a świeżego wprowadzenia go do sądów, tak *publica* niemieckie alternative dawane, jak encyklopedya nauk lekarskich i medycyna sądowa nie mają usprawiedliwienia ani wobec umiejętności ani też wobec postępowania sądowego. Rząd jak się spodziewamy, uwzględni te powody.

Sprawozdanie, jakie złożą władze akademickie o obsadzeniu katedr, powinno być przeto uzupełnione powyższemi oraz przedmiotami jako będącemi w związku z całością organiczną uniwersytetu, a uwzględnienie ich stanie się tem łatwiejszem, iż nie potrzeba tu myśleć o szukaniu nowych profesorów dla spolszczenia tych katedr. Toż samo odnosi się do wykładu nauk finansowych. Dla tego władza uniwersytecka nie zechce pewnie w przedstawieniu swojem pominąć tych okoliczności.

Nie wątpimy, że wydziały znają ludzi fachowo uzdolnionych mogących być powołanymi bezwłocznie, atoli, aby ich nie posądzono o możebne pominięcie, odezwaliśmy się publicznie, do ludzi nauki, aby się sami zgłaszali, zwłaszcza, że władza uniwersytecka niema prawa bez upoważnienia wydawać takiej odezwy. Ale my mamy prawo zastąpić ją choć bez umocowania i z prawa tego korzystaliśmy onegdaj, pewni będąc, że krok ten ani uniwersytetowi ani rządowi nie ujmuje atrybucyi. Nie idzie tu zaś o ogłaszanie konkursu, ale tylko o nastręczenie sposobności zrobienia na razie najlepszego wyboru.

Przychylność zaś, jaką władza krajowa objawiać zwykła dla naszego uniwersytetu, jest nam rękojmią, że dołoży wszelkiego starania, aby te tak pożądane, a zresztą z natury rzeczy słuszne i konieczne zmiany jak najrychlej nastąpiły.

Mówiąc o obsadzaniu katedr, niemogliśmy pominąć, a i dziś również podnosimy potrzebę obsadzenia katedry bibliografii. Była ona niegdyś połączona z posadą bibliotekarza, co jednak nie jest warunkiem koniecznym dla obu tych posad, od śmierci zaś prof. Strońskiego nie jest wcale obsadzoną, tak iż ważna ta i pomocnicza gałęź naukowa pominiętą jest w wychowaniu akademickiem. Starania dotychczasowe tak wydziału filozoficznego jak senatu akademickiego pozostały bezowocne.

Okólnik p. Giskry o bezpośrednich wyborach i rezultatach wyborów czeskich, wywołał zmianę ogólnej sytuacyi politycznej po tej stronie Litawy. Dwa te ważne wypadki zdają się stanowczo wprowadzać w nową kolej cały spór konstytucyjny krajów reprezentowanych w Radzie państwa i objętych konstytucyą grudniową. Kolej ta niełatwo dająca się obliczyć w swych następstwach, wcale nie zdaje się być ostatnią tego sporu konstytucyjnego, ani rokować stanowczego rozwiązania spraw spornych, choćby nawet miała sprowadzić przesilenie ministeryalne; stworzyła ona tylko nowe zagadnienia, poruszyła z miejsca od dwóch lat nieruchomie stojące naprzeciw sobie dwa obozy: obóz autonomiczno-federalny i obóz wierno-konstytucyjny. Pod względem strategii, że tak powiemy, politycznej, chwila to niesłychanie ważna, dla obu stron wiele trudności i niebezpieczeństw przedstawiająca, bo każdy krok, każdy obrót pociągnąć za sobą może nieobrachowane następstwa, może rząd jak i kraje i narody sprowadzić z obranej drogi, lub też posunąć je o wiele naprzód w ich dążnościach.

Zasadę nienaruszalności konstytucyi grudniowej znosi okólnik Dra Giskry. Było to rzeczą jawną każdemu, że zasada ta miała tylko znaczenie w obec autonomicznych żądań zmian konstytucyjnych, wszelako nie miała obowiązywać dla zmian w duchu centralistycznym. W każdym jednak razie można już dziś orzec, że próba p. ministra spraw wewnętrznych wywołania w sejmach agitacyi za bezpośredniemi wyborami nie powiodła się, mimo, że zręcznie była podjętą. Minister zamykający starannie wszystkie drogi, wskazane §. 19m konstytucyi odwołania się sejmów do Rady państwa w sprawach autonomii krajowej, sam wynalazł drogę do sejmów i to taką administracyjną pośrednią drogę, która nie wywołując nowego sporu ogólnego z autonomistami, poruszyć i wyszukać miała wszelkie żywioły sprzyjające centralizacyi w sejmach. Rezultat jednak nie odpowiedział dotąd celowi, oprócz dwóch sejmów austryackich, z nikąd nieodezwało się echo wtorujące głosowi p. ministra.

Próba ta jednak sięgnęła głęboko i poruszyła też kwestye zasadnicze, choć nie zawsze w tym duchu centralistycznym. Tu nie o samą centralizacyę ministerstwu ludowemu chodziło, jemu było za ciasno w ramach schmerlingowskiej ustawy wyborczej, konstytucya pragnąca przybrać wszystkie liberalizmu i „ludowości" cechy, potrzebowała innej podwaliny nad tę kruchą podstawę reprezentacyi stanów i sztucznego pokombinowania kół wyborczych. Poruszenie jednak tej podstawy prowizorycznej wzniecić musiało pomysły obalające cały sztucznie wyprowadzony gmach obecnego systematu konstytucyjnego. Odezwały się głosy powrotu do konstytucyi z 1848 r., podnieśli je owocześni federaliści Niemcy Schuselka i Fischhof.

Dalej autonomista p. Rechbauer, na podstawie okólnika Dra Giskry, opracował sprawozdanie zupełnie przeobrażające cały obecny systemat konstytucyjny, co w każdym razie nie na korzyść centralizacyiby wypadło. W miejsce dwóch izb, izby wyższej nominowanej przez rząd bez względu na stosunek liczebny krajów, izbę do którejby sejmy krajowe wybierały, podobnie jak dziś do izby niższej; w miejsce zaś izby niższej, izbę ludową z bezpośrednich wyborów wynikłą. Projekt to demokratyczny i liberalny, ale wcale nie anti-autonomiczny, o co głównie chodziło w ministeryalnym okólniku.

Podczas gdy okólnik p. Giskry mający za cel obliczenie sił centralistycznych w sejmach i otwarcie nowej drogi liberalno centralistycznemu konstytucyonalizmowi, miasto wzmocnić obóz centralistyczny, wzniecił wiele nowych pomysłów i okazał raz jeszcze, że centralizacya tylko jako wynik reakcyjny utrzymać się może i tylko w fałszywem liberalizmie może znajdować poparcie, nigdy zaś pogodzić się nie może z stanowczem odwołaniem się do wolności. Podczas gdy p. minister odnosił ten bolesny zawód, Czesi obchodzili tryumf ostatniej kampanii wyborczej.

Jak już pisaliśmy, świetne to ponowne zwycięstwo Czechów zbliża stanowczą alternatywę dla rządu, albo reakcyę niezgodną z duchem liberalizmu i konstytucyonalizmu, albo ugodę. Że ta stanowczą alternatywa przedstawiła się i rządowi, dowodzą tego najpierw pogłoski niezupełnie ogołocone z podstawy o nieśmiałych próbach rokowania podczas pobytu kanclerza w Pradze, choć nader ostożnego i niebezpośredniego, próby zakulisowego rokowania między niemieckiemi członkami sejmu a deklarantami; dowodzi tego bardziej jeszcze, bo na układy dziś zawcześnie, polemika półurzędowych organów wiedeńskich. Część ministerstwa stoi wobec sprawy czeskiej na stanowisku partyi, stronnictwa; pp. Giskra, Hasner i Herbst w kwestyi czeskiej nie widzą tylko sporu konstytucyjnego, ale walkę narodowości, walkę o przewagę żywiołu germanizacyjnego w Czechach i Morawie, żywiołu, z którego oni wyszli i którego zwycięstwo na pierwszem stawiają planie. Rozognienie sprawy czeskiej, roznamiętnienie obustronne, łatwe zwycięstwo stronnictwa narodowego, a nawet zniechęcenie stronnictwa niemieckiego, przypisać w znacznej części należy temu stanowisku ministrów solidaryzujących się z jednem stronnictwem.

Lecz jeśli w skutek tych okoliczności walka konstytucyjna dochodzi w Czechach do ostatecznych granic, jeśli alternatywa ugody lub reakcyi staje przed ministerstwem, które poniosło klęskę, to podobnie alternatywa stanowcza zdaje nam się, że zbliża się i dla zwycięzców.

Droga biernego oporu ma swój kres, który przechodząc przestaje być akcyą polityczną kierowaną i prowadzoną jako walka o pewien stały program, ale przechodzi w prąd niedający się już powstrzymać ani kierować z samowiedzą, mogący być tylko wyzyskanym w jednym lub w drugim kierunku przez wpływy działające na namiętności.

Nie chcemy utrzymywać, aby ruch czeskiej opozycyi pod względem wewnętrznych usposobień dochodził do tego punktu, kiedy władza i kierownictwo wypada z rąk przywódzców, owszem ruch ten odznaczał się karnością i zgodą polityczną

Zapowiedziany wyjazd pp. Palackiego i Riegera za granicę nie zdaje nam się być spowodowany utratą kierownictwa nad ruchem narodowym; przeciwnie, mniemamy, że są oni do dziś dnia w Czechach zupełnie panami sytuacyi. Lecz może i pod względem politycznym staje dziś alternatywa stanowcza dla ruchu czeskiego, po osiągniętem zwycięstwie objawiły się w Czechach dążności, z któremi jedni liczyć się, drudzy wchodzić zechcą w układy.

Liczni w takich razach bywają kompetenci do sojuszu, choć z bardzo różnych wychodzący obozów.

Nie chcemy dalej zapuszczać się w domysły, wszelako wyjazd dwóch przywódzców czeskich wydaje nam się ważnem, bodaj tylko nie groźnym objawem, dowodzącym w każdym razie, że położenie Czech zmienione, że nową przyjdzie obrać drogę.

Wpośród tak krzyżujących się kierunków, jakżeż ważnem jest zajęcie odpowiedniego stanowiska przez tych, którzy chcą walczyć z centralizacyą a nie chcą zstąpić na pole abstencyi. Zadanie ich w obec coraz bardziej zmieniającej się sytuacyi może będzie roztrzygającem, ważną przeto jest rzeczą, aby nietylko w duchu ale i w formie obrali odpowiednią drogę do tego zadania pomiędzy dwoma prądami konstytucionalizmu, który wyzwolić z centralizacyi i federalizmu, który sprowadzić z pola abstencyi należy.

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 14 października.

(Szesnaste posiedzenie Sejmowe).

(*J.*) Początek posiedzenia o godzinie 11 minucie 5. Przewodniczący ks. marszałek Sapieha. Na ławie rządowej p. Pauli. Podczas posiedzenia wchodzi p. Possinger. Protokół odczytany przez sekretarza Zborowskiego przyjęto bez zarzutu. Z odczytanych petycyj wymieniam petycyę Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie (przez Smolkę) o subwencyę na rzecz szkoły przemysłowej lwowskiej (proponowano odesłanie do kom. budżetowej); petycyę Wilkoszewskiego z użaleniem na używanie języka niemieckiego w starostwie Jordanowskiem; gmina Buczacka (przez Borkowskiego) o zniesienie opłaty spadkowej. Majer wnosi odesłanie petycyi Izby handlowej lwowskiej do komisyi edukacyjnej, która zajmując się wnioskiem o reorganizacyi technik, mogłaby równocześnie zająć się i urządzeniem szkoły. Przyjęto z dodatkiem, aby petycya później odesłaną została do komisyi budżetowej.

Rogawski w myśl przysługującego mu podług regulaminu prawa składa urząd rewidenta, który w tej i przeszłej sesyi piastował.

Szujski otrzymał 5dniowy urlop.

Sekretarz Zborowski czyta dwie interpelacye Weigla: jedną o przeniesienie starostwa górniczego z Krakowa do Opawy, drugą o cofnięcie z filii krakowskiej banku narodowego kapitałów w chwili przesilenia.

Na interpelacyach następujące są podpisy:
Dr Weigel, *Hausner*, *Kamiński*, *Popiel*, *Samelson*, *Koczyński*, *X. Sulikowski*, *X. Morgenstern*, *X. Dytrych*, *X. Stępek*, *X. Barewicz*, *Podlewski*, *Skobel*, *Haller*, *Majer*.

Komisarz rządowy przyrzeka odpowiedzieć na obiedwie interpelacye.

Przedłożenie rządowe o nadzorach w szkołach odesłano na wniosek Pietruskiego bez czytania do komisyi edukacyjnej.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego zawierające projekt ustawy o mytach (Sprawozdawca Gross).

Przemawiają w tym przedmiocie Krzeczunowicz, Kowalski, Gniewosz, Grocholski, Komisaz rządowy, ks. Sanguszko i sprawozdawca. Poprawki Krzeczunowicza, Kowalskiego i Gniewosza zostały odrzucone, a projekt Wydziału krajowego z małą poprawką Grossa (w §. 17 ust 5 zmieniono „oznaczy Wydział kraj." na „oznaczy Sejm a względnie Wydział kraj. [§ 5] w trzeciem czytaniu przyjęte.

Kraiński zdaje imieniem Wydział krajowego sprawę z wyborów w okręgu większych i mniejszych posiadłości tarnowskich i wnosi uznanie wyboru Koźmiana i Rybarskiego (podczas tego Koźmian wychodzi z sali) za ważne. Wniosek jednogłośnie przyjęto poczem, nowo obrani posłowie złożyli przyrzeczenie w ręce Marszałka.

Gminie Witków przyzwolono na wniosek Wydziału krajowego (sprawozdawca Haller) pobierać 40% dodatek do podatku na cele gminne w trzeciem czytaniu.

Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o wybudowaniu gmachu sejmowego (sprawozdawca Gross).

Wniosek Wydziału opiewa:

Raczy przeto Wysoki Sejm uchwalić:

I. Ma być wybudowany gmach krajowy dla obrad Sejmu i dla pomieszczenia Wydziału krajowego.

II. Sejm przeznacza tymczasowo ku temu 25,000 złr. w. a., i upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia robót przygotowawczych, i w danym razie do zakupienia gruntu pod budowę.

III. Wydział krajowy obmyśli dalsze środki ku uzyskaniu funduszów potrzebnych na budowę i przedłoży Sejmowi na sesyi najbliższej wnioski odnośne wraz z planami budynku projektowanego.

Marszałek krajowy:
Leon książę *Sapieha* w. r.

Sprawozdawca:
Gross, w. r.

Przemawiają Chrzanowski, Wężyk i Wodzicki Ludwik. Ten ostatni wnosi następujące poprawki:

do I do słów zamiast "ma być wybudowany" dodać „lub też na własność kraju nabyty i stosownie urządzony gmach itd." Wniosek z poprawką Wodzickiego przyjęto;

do II zamiast kwoty „25,000" „10,000;" przyjęto (wniosek Chrzanowskiego, by na prace przygotowawcze zawotowano tylko 1000 złr. upadł)

do III *a)* Wydział przedłoży wnioski do operacyi finansowej celem uzyskania kwoty na budowę potrzebnej; która

b) wysokości 300,000 złr. w. a. przekroczyć nie powinna.

Posiedzenie zamknięto o godz. 2giej. Przyszłe posiedzenie w sobotę dnia 16 b. m. Na porządku dziennym:

1. wybór rewidenta w miejsce Rogawskiego;
2. przeczytanie przedłożenia rządowego o ustanowieniu komisyi dla regulacyi podatku gruntowego;
3. wniosek komisyi edukacyjnej o ustawie dla Rady szkolnej.

Paryż 11 października.

-*i*- Zdrowe rady dzienników umiarkowanych i większéj części opozycyjnych, ten pożądany sprowadziły skutek, że zamierzona na dzień 26 manifestacya, obecnie bardzo już nie wielu zwolenników posiada. Tych, których rozumowanie przekonać nie mogło, zabiła śmieszność, dzienniki bowiem w ostateczności i téj, tak skutecznéj we Francyi, chwyciły się broni. Dowcipne wyrażenie *Débatów*, iż „we czterech łatwiéj można zrobić partyę wista, aniżeli rewolucyę," podkopało wielce awanturniczy projekt deputowanych Kératry i Raspaila, obecnie ten sam skutek sprawia artykuł *Constitutionnela*, wymierzony przeciwko redakcyi *Rappela*, uporczywie wzywającéj lud paryski do zgromadzenia się w d. 26 na placu *de la Concorde*. *Rappel* nie przewiduje żadnego niebezpieczeństwa, żadnego starcia się nie lęka, o żadne następstwa się nie troszczy: bo ma niezłomną wiarę (sic), że wszystko w najlepszy sposób się odbędzie, i że samo ukazanie się wszechwładnego ludu do obalenia cesarstwa wystarczy. Pokazuje się, że zapaleńcy wszystkich krajów i czasów zawsze byli i są do siebie podobni, i że o nich również powiedzieć można, że i nic nie zapomnieli i nie nauczyli się niczego. *Constitutionnel* wyszydzając to lekceważenie niebezpieczeństwa, przypomina delikatnie redaktorom *Rappela*, że w czasie czerwcowych rozruchów ostrożnie wynieśli się z Paryża, i że zapewne i teraz popchnąwszy lud do manifestacyi, o zabezpieczeniu swych osób pomyślećby nie zapomnieli. Od chwili zaś, w któréj „rodzina prawdziwa i przybrana Wiktora Hugo" jest bezpieczną, lud paryski może spokojnie uliczny rozruch rozpoczynać. „Ludu! woła z ironią tenże dziennik, obudź się! Nie lękaj się niczego, redaktorowie *Rappela* są w bezpiecznem miejscu; drogie ich głowy nie są narażone wcale."

Należy się spodziewać, że wobec tak jednozgodnéj wszystkich prawie organów opinii, dzień 26 przejdzie spokojnie, i że walka opozycyi z rządem z drogi legalnéj na drogę rewolucyjną nie zejdzie. Deputowani opozycyi w ciągu bieżącego tygodnia zebrać się mają w Paryżu, aby się wspólnie naradzić i ze zbiorowym jakimś aktem wystąpić; ze swojéj strony partya umiarkowana stu szesnatu również o zgromadzeniu się myśli, ale termin jego w połowie dopiero listopada naznacza. Stronnictwa gotują się więc do stoczenia walki, i łatwo przewidzieć, jak ważnem i ciekawem będzie spotkanie rządu z Izbą, tak mu nieprzyjaźnie usposobioną. Rzeczą jest pewną, że śród umiarkowanych niezadowolenie silnie się powiększyło, i że odroczenie Izby aż do listopada, i w tych sferach jest poczytanem za dowód nieszczeréj i dwójznacznéj polityki rządu. Listopadowe posiedzenie Izby będzie rzeczywiście probierczym kamieniem dla nowo inaugurowanego systemu, i wykaże z pewnością, iż rząd i reprezentacya narodu całkiem odmienne o nim maja pojęcie.

Cesarz bawi ciągle w Saint-Cloud i częste miewa z p. Rouher narady. Wczoraj przyjmował jenerała Fleury, który dopiero 27 października ma wyjechać na nowe stanowisko swoje w Petersburgu; onegdaj zaś prezydował na radzie ministrów, na której postanowiono wybory dodatkowe do Izby odroczyć, aby nie powiększać istniejącéj już i tak agitacyi w Paryżu. Rada stanu zwołana na 16ty b. m. ma pilnie się zająć wypracowaniem projektów nowych praw, w związku z ostatniemi reformami zostających; pomiędzy niemi znajdować się ma i projekt zniesienia opłaty stęplowéj od dzienników i zmniejszenia kaucyi do 30 tysięcy franków, Reforma ta, jeżeliby przyszła do skutku, wielką by ulgę dziennikarstwu paryskiemu przyniosła; dodają jednakże, że porto pocztowe znacznieby w zamian za to powiększone zostało, aby powstrzymać rozchód dzienników paryskich na prowincyę, i zmniejszyć wpływ, jaki prasa stolicy na całą Francyę wywiera.

Krąży dziś wiadomość, że Cesarz przekonawszy się, iż opozycya wyrzekła się zamierzonéj zrazu na dzień 26 manifestacyi, miał objawić zamiar przyspieszenia i obrad Izby, i może nawet na ów dzień 26 ją zwołać. Wieści téj nie wierzymy wcale, i uważamy ją za utwór fantazyi jedynie. Prawdopodobniejszą jest pogłoska, że rząd zamierza zreorganizować gwardyę narodową i przyznać jéj prawo wybierania oficerów, jak to miało miejsce za czasów lipcowéj monarchii. Kwestya rozbrojenia podobno również zajmuje Cesarza; książę Napoleon wysłanym ma być w tym celu do Florencyi, aby się z królem włoskim porozumieć. Cesarz pragnie myśl tę podnieść, aby następnie módz Francyi wykazać, że kosztowne uzbrojenia są koniecznością nie od jego woli zależną; łatwo bowiem przewidzieć, że sprawa rozbrojenia tak samo do akt złożoną zostanie, jak i sławny kongres w r. 1863. Zręczny to może pomysł, ale opinii publicznéj nie zaspokoi on wcale, Francyi dziś bowiem nie tyle chodzi o rozbrojenie i o mniejszéj lub większéj doniosłości reformy, ile o uzyskanie prawdziwego systemu parlamentarnego, i wątpimy bardzo, aby rząd uwagę jéj od téj zasadniczéj kwestyi odwrócić potrafił.

Cesarz jutro wyjechać ma do Compiègne, i tam aż do powrotu cesarzowéj zabawić. Książę Karol Rumuński zwiedza koszary i teatra paryskie, i wszędzie z tytułu urodzenia swego monarsze odbiera honory.

Wiadomość o krwawem starciu wojska z robotnikami w Aubin, w departamencie Aveyron, skutkiem którego czternastu robotników zostało zabitych, a dwudziestu kilku ranionych, przykre tu bardzo sprawiło wrażenie. Jeszcze nie zapomniano o ofiarach w Ricamarie, a tu już przybywają nowe; bliższe szczegóły o tym smutnym wypadku jeszcze nie są znane.

Kraków 15 października. (*Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady miéjskiej*). Po odczytaniu protokółu z posiedzenia poniedziałkowego, sekretarz Magistratu Piotrowski udzielił do wiadomości Rady pismo Namiestnictwa donoszące, że minister handlu przeznaczył Kraków, na stacyę popasową dla wołów idących z Galicyi. Namiestnictwo wzywa Radę o wyznaczenie delegata swego od komisyi, mającej się naradzić nad wyborem miejsca stosownego w Krakowie. Pismo tej samej treści do Izby handlowej tutejszej umieściliśmy już w dzienniku naszym. Na wniosek Muczkowskiego rada uprasza Prezydenta miasta Dra Dietla, aby i nadal uczestniczył w naradach owej komisyi, bo najlepiej jest obznajmiony z tym przedmiotem.

Radca Zieleniewski stawia interpelacyę, w której zwraca uwagę, że dotąd nie tylko gmina nie uzyskała odpowiedniego kontraktowi oświetlenia gazowego, ale i prywatni konsumenci gazu tak wygórowane ceny za gaz opłacają, i to jedynie dla tego, że podanie Towarzystwa Dessauskiego z d. 8go stycznia 1868 Magistratowi przedłożone dotąd nie zostało załatwione, zapytuje się przeto p. Prezydenta, dla czego tak ważny dla gminy i mieszkańców Krakowa przedmiot tak długo już zalega bez odpowiedzi? Prezydent Dr Dietl oświadcza, że w kwestyi gazowej wszystko zrobił, co zrobić mógł; dotyczące zaś podanie Towarzystwa Dessauskiego odstąpił właściwej komisyi: nie jego przeto wina, jeźli dotąd sprawa ta nie jest załatwioną. — Co do nas, nie wiemy, do kogo należy załatwienie podania owego, ale pozwalamy sobie z naszej strony powtórzyć interpelacyę, dla czego na podanie w tak ważnym przedmiocie, przed dwoma laty prawie wniesione, dotąd nie ma odpowiedzi?

Radca Wiktor Redyk stawia wniosek naglący tej treści:

Zważywszy, iż c. k. dyrekcya inżynieryi w Krakowie zawiadomiła Magistrat M. Krakowa o rozporządzeniu ministerstwa wojny znoszącem wały usypane w poprzek dróg Warszawskiej, Grzegórzeckiej, Czarnej Wsi i Rakowickiej, w skutek czego komunikacya na tych drogach ułatwioną zostanie, zważywszy jednak, iż jedna z najważniejszych komunikacyj prowadząca przez rogatkę Mogilską wykluczoną została z pod tego rozporządzenia, stawiam wniosek naglący:

Rada miasta uchwali: poleca się Magistratowi M. Krakowa, aby w jak najkrótszym czasie poczynił stosowne kroki u c. k. Dyrekcyi inżynieryi (a właściwie za jej pośrednictwem u ministerstwa wojny) celem usunięcia wałów utrudniających komunikacyę na drodze prowadzącej do rogatki Mogilskiej, następnie zaś naprawienia tego kawałka drogi, który w skutek za wielkiej spadzistości mocno się popsuł.

Rada uznawszy wniosek ten za naglący uchwala go po przemówieniu radcy Redyka w uzasadnieniu, tudzież radcy Zieleniewskiego w poparciu wniosku. Sprawę tę poruszył korespondent nasz (K.K.) z pod Mogiły w Nrze 234 *Czasu*; cieszymy się więc, że Rada uwzględniła tak słuszne żądanie.

Wiceprezydent Dr Szlachtowski zdaje sprawę z dotychczasowych czynności komisyi obranej do postawienia wniosków celem zaprowadzenia własnej administracyi poboru podatku konsumcyjnego z dodatkami i myta rogatkowego. Z obszernego aktu sprawozdawcy czerpiemy następujące szczegóły: Jednem z głównych zadań jest utworzenie organizmu, który ma załatwiać wszystkie do administracyi należące sprawy według stałych i dokładnych, w instrukcyi zawartych zasad. Trzeba będzie przeto ustanowić osobny departament osobne bióro administracyjne, niezawisłe od Magistratu, a nadzór zwierzchniczy nad niem przysłuża Radzie miejskiej. Dziś się tylko rozchodzi o pociągnienie linii demarkacyjnej między zakresem czynności komisyi administracyjnej a pełnej Rady miejskiej, aby komisya ta mając nadaną sobie władzę działanie swoje rozpocząć mogła, należy zatem postanowić, jakie prawa pełna Rada sobie zastrzega, a co w ręce mianowanej komisyi administracyjnej oddaje. Jeśli to nastąpi, komisya administracyjna zajmie się ułożeniem etatu owego bióra administracyjnego, wygotuje instrukcyę i przedstawi Radzie naczelnika bióra do zamianowania. Komisya przeto następujące stawia wnioski:

I. Sprawami poboru podatku konsumcyjnego z dodatkami i myta rogatkowego zawiaduje bezpośrednio w imieniu Rady miejskiej oddzielne, od Magistratu Krakowskiego niezawisłe bióro administracyi pod kierunkiem i kontrolą ustanowionej komisyi administracyjnej.

II. Wobec ustanowionej komisyi administracyjnej i tejże poruczonego kierunku i kontroli zastrzega sobie Rada miejska wykonanie następujących praw:

a) Zatwierdzenie etatu bióra administracyjnego, tj. ustanowienia liczby urzędników, pomocników i strażników, równie jak ich płacy i wynagrodzenia.

b) Zatwierdzenie instrukcyi w sprawach wymiaru, poboru i kontroli dla komisyi administracyjnej i bióra administracyjnego wydać się mającej.

c) Zatwierdzenie nominacyi i dymisyi szefa czyli naczelnika bióra administracyjnego.

d) Zwierzchniczy nadzór nad komisyą administracyjną, która ma zdawać sprawę z swych czynności bezpośrednio Radzie miejskiej z końcem każdego kwartału.

III. Rada miejska poleca komisyi administracyjnej, aby spiesznie przedstawiła odpowiednie wnioski co do punktu a, b i c.

IV. Rada miejska upoważnia komisyę administracyjną do przedsięwzięcia od dnia dzisiejszego wszystkich czynności, wchodzących w przekazany jej zakres działania.

V. Rada miejska otwiera komisyi administracyjnej na pokrycie potrzebnych wydatków w kasie miejskiej kredyt do sumy 5,000 złr. w. a.

Na zapytanie radcy Dra Machalskiego, czy owe bióro oddzielne będzie stanowiło osobne bióro rachunkowe, czy też podległe Izbie rachunkowej miejskiej, odpowiada sprawozdawca, że bióro to stać będzie pod zwierzchniczym kierunkiem Rady miejskiej, lecz co do bliższych szczegółów dziś jeszcze nie może dać wyjaśnienia, bo komisya dopiero ma wypracować projekt bióra tego, który przyjdzie pod obrady Rady miejskiej.

Poczem Rada uchwala punkt I wniosku powyższego. Do punktu II ustępu c. zabrał głos Dr Dunajewski, uważając za niewłaściwe, aby cała Rada miała zastrzeżone prawo mianowania naczelnika bióra, mowca radzi to zostawić komisyi, która za nominacye będzie odpowiedzialną Radzie. Mowca uważa bowiem Radę za ciało ustawodawcze, nominacya zaś urzędników choćby najwyższych należy do władzy wykonawczej. Dr Machalski zwraca uwagę, że Rada to ciało gospodarcze, że buduje bruki, czuwa nad kanałami, kontroluje gaz czyli go raczej nie kontroluje (śmiech), przeto może sobie zastrzedz i nominacyą tak ważnego urzędnika, jak szefa bióra administracyjnego. Poprawka Dra Dunajewskiego upada.

Do ustępu d. tegóż punktu II Dr Warszauer stawia poprawkę, popartą przez Dra Machalskiego, aby komisya co kwartał przedkładała Radzie sprawozdanie, lecz co miesiąc zamknięcie rachunków, poprawkę tę atoli cofa wnioskodawca po oświadczeniu Dra Rydzowskiego, że dyskusya o tem właściwie jest dziś przedwczesną, bo oznaczenie terminu sprawozdania i zamknięcia rachunków należy do instrukcyi, jaką otrzyma komisya administracyjna od pełnej Rady miejskiej. Na wniosek radcy Jawornickiego opuszczono w ustępie d. słowa: „z końcem każdego kwartału.“ Radca hr. Mieroszowski sprzeciwia się w ogóle zbyt częstemu przedkładaniu rachunków z przyczyn, których wyłuszczenie uważa za zbyteczne.

Rada uchwaliła następnie wszystkie wnioski komisyi.

Reszta przedmiotów porządku dziennego nie przedstawiała zajęcia, z wyjątkiem jednego, którego sprawozdawcą był sekretarz Magistratu Piotrowski. Pisaliśmy już o darach p. Ludwika Rulikowskiego na rzecz zakładów naukowych w Krakowie.

Sprawozdawca odczytał list p. Ludwika Rulikowskiego z Switarzowa, starca 84 lat liczącego, który rzewnemi słowy przekazuje zbiory swoje książek, narzędzi i instrumentów astronomicznych, matematycznych, optycznych i fizycznych na rzecz zakładów naukowych m. Krakowa. Nie mogąc sam zrobić spisu tych przedmiotów z powodu podeszłego wieku, uprosił o to profesora Steczkowskiego, tudzież o rozdzielenie ofiary między zakłady naukowe w Krakowie. Darując te przedmioty p. Rulikowski jedno tylko czyni zastrzeżenie, aby one nigdy nie wychodziły z posiadania zakładów i zawsze w Krakowie pozostały. Gdyby jakakolwiek władza chciała zmienić przeznaczenie darowanych przedmiotów, albo gdzieindziej takowe przenieść, darowizna przechodzi na własność najbliższego członka familii. P. Rulikowski oświadcza w końcu, że przeznacza dla Krakowa i te zbiory, któreby jeszcze nabył w ciągu życia swego.

Pismo to Rada hucznemi przyjęła oklaskami, a na wniosek Dra Schönborna, poparty przez radców Zieleniewskiego i Chmurskiego, nadała p. Ludwikowi Rulikowskiemu *honorowe obywatelstwo miasta Krakowa*, na wniosek zaś Dra Brzezińskiego postanowiła wyrazić prof. Steczkowskiemu piśmienne podziękowanie za gorliwe uporządkowanie przedmiotów darowanych przez p. Rulikowskiego.

Rada uchwaliła następujące wnioski sekcyi IIj w téj sprawie:

a) przyjąć opiekę nad darem p. Ludwika Rulikowskiego ze Switarzowa tutejszym instytutom naukowym w narzędziach astronomicznych, matematycznych i fizycznych, oraz dziełach téj treści, uczynionym z zastrzeżeniem, iż gmina nie bierze obowiązku łożenia wydatków na utrzymanie takowego;

b) złożyć czcigodnema dawcy piśmienne podziękowanie za ten drogocenny dar;

c) zachować w depozycie kasy miejskiéj akta darowizny téj dotyczące, wraz z dowodami odbioru szczególnych przedmiotów przez obdarowane instytuta.

Prezydent miasta zaprosił członków komisyi akcyzowej na posiedzenie w piątek o godzinie 6ej wieczór w biórze prezydyalnem.

Po wyczerpnięciu porządku dziennego, Dr Wróblewski interpeluje powtórnie w sprawie szynkowej. Prezydent Dr Dietl odpowiada, że komisya szynkowa zrobiła, co w jej zakresie leżało, wypracowała postanowienia przez Radę uchwalone, które obowiązują i ściśle się przestrzegają. Z czasem się dużo poprawi, liczba konsensów się zmniejszy, dotychczasowych bowiem odbierać właścicielom nie można. Reszta zaś, tj. uchwalenie ustawy szynkowej należy do władzy krajowej, tj. do sejmu, należałoby przeto sejmowi przesłać projekt ustawy takiej.

Istna to plaga te szynki w Krakowie. Jeżeli już w samem mieście się zagnieździły i stały miejscem przytułku dla próżniactwa, żebractwa, wszeteczeństwa i występku, jeżeli samo miasto jest codziennie widownią krzyków i hałasów, kłótni i bitek między pijakami, przyczem najobrzydliwsze obijają się wyrazy o uszy przechodniów, cóż dopiero powiedzieć o przedmieściach, których kontrola z natury rzeczy jest mniej ścisłą, zwłaszcza o Kazimierzu i Wolnicy, których dawna pod tym względem sława z dniem każdym wzrasta, tak że wkrótce one zwrócą na siebie uwagę turystów, jako osobliwe i godne uwagi zaułki. Dla tego wypada Radzie miejskiej jak najśpieszniej uporać się z tą sprawą i przedłożyć sejmowi projekt ustawy szynkowej.

Przed zamknięciem posiedzenia, Prezydent upomina komisye (reorganizacyjną, statutową i gazową), aby przyśpieszyły swe prace. Koniec posiedzenia o wpół do ósmej wieczór.

Wiedeń 14 października. Sejm dolno-austryacki uchwalił wybory bezpośrednie po dwudniowych rozprawach. Szczegóły z zajmującéj po części dyskusyi do jutra odkładamy.

— Poseł turecki w Wiedniu Haydar Effendi udaje się w tych dniach do Konstantynopola, aby tamże oczekiwać na przybycie Cesarza.

— W otoczeniu N. Pana w podróży na wschód wezmą udział: jenerał-adjutant, jenerał-major hr. Bellegarde jako mistrz podróży, przyboczni adjutanci N. P. major Bechtolsheim, hr. Uexküll, Krieghammer, Groller; ordynansowy oficer rotmistrz hr. Szirmay; przełożony kancelaryi wojskowéj pułkownik Beck, pułkownik Kraus; dyrektor gabinetu radca stanu Braun, radca dworu Papay, radca rządowy Hofmann; pierwszy mistrz ceremonii książę Hohenlohe, kanclerz państwa hr. Beust, węgierski prezes ministrów hr. Andrassy, minister handlu Plener, wiceadmirał Tegetthoff; z mistrzów dworu: nadworny sekretarz Raymond, nadw. kasyer Mayr, dwóch lekarzy i kilku innych z przybocznéj służby oraz adjutantów.

— Klub stronnictwa konstytucyjnego w sejmie prażskim postanowił wysłać adres do N. Pana przed zamknięciem sesyi. Bardziéj niefortunnéj myśli nie znamy, bo cóż sejm prażski powiedzieć może w adresie swoim? Wszak już nikogo nie zdoła łudzić, że jest rzeczywistą reprezentacyą królestwa Czeskiego; wypadałoby mu choć kilkoma słowy dotknąć stosunku swego do opozycyi narodowéj. Wiadomo, jaka to dla Niemców czeskich kwestya drażliwa, oni radziby wmówić w świat, że w Czechach cała ludność jest zadowolona z obecnego stanu rzeczy. Zresztą mamy wszelkie powody do wątpienia, czy adres sejmu prażskiego, dobre znajdzie przyjęcie u N. Pana.

W sejmie lublańskim wnioski Dra Bleiweisa i Dra Żarnika względem zaprowadzenia języka słoweńskiego w szkołach ludowych, tudzież w wszystkich urzędach jako języka urzędowego — odesłano do Wydziału szkolnego i konstytucyjnego, w sejmie morawskim wniosek Dra Webera względem wyborów bezpośrednich również do Wydziału konstytucyjnego.

W sejmie zagrzebskim deputowani z komitatu Syrmijskiego Żywkowicz i Kontysz złożyli mandat z powodu zaprowadzenia języka łacińskiego w obrzędach kościelnych zamiast kirylicy.

— *Presse*, która od tygodnia codziennie w artykułach wstępnych się zajmuje sprawą czeską, i dziś uważa za niemożebną reformę wyborczą bez rewizyi konstytucyi. Z radością konstatuje dziennik ten fakt, że Czesi są skłonni do zawarcia ugody, idzie tylko o to, kto zrobi krok pierwszy. *Presse* napomina Czechów, aby ile możności z swéj strony ułatwiali zbliżenie, zastrzega się atoli, iż o powrocie hr. Thuna do rządów mowy być nie może.

— *Triester Ztg* pisze następnie o rozruchach w Dalmacyi:

„Wprowadzenie w wykonanie prawa o obronie krajowej, natrafiło na silny opór w wielu miejscowościach Bocche di Cattaro, szczególniej u mieszkańców gór, gdzie wybuchły powstańcze rozruchy na wielu punktach. Wielu żandarmów poraniono; bandy powstańcze obozują na okolicznych wyżynach pod Cattaro i Risano, napadły podstępnie na oddział wojska, zabiły dowódzcę i grożą nawet napadem na jeden z fortów.

Widownią rozruchów są prawie wyłącznie miejscowości zamieszkałe przez ludzi greckiego obrządku i położone w pobliżu Czarnogóry, związane z tym krajem przez stosunki plemienne i przyjaźni, przez interesa różnego rodzaju, wspólną wiarę i cześć dla cara-papieża w Petersburgu. Dla wzmocnienia tej czci pomagają od niejakiego czasu moskiewskie ruble, panslawistyczne knowania, intrygi przekupionych księży, jakoteż pisane w tym kierunku utwory literackie. Przyczyny zatem rozruchów należy szukać nie w organizacyi obrony krajowej, ale w polityczno-religijnem stanowisku Czarnogóry, w mniej lub bardziej wyraźnych wpływach nieprzyjaciół Austryi.

Wanderer pisze w tym samym przedmiocie, że zagrożeni księża musieli spalić spisy urodzonych i zmarłych. Starosta powiatowy zażądał 12,000 tysięcy wojskowej asystencyi. W skutek tego wysłano z Raguzy, Tryestu, Poli i Zary 14 batalionów piechoty i artyleryi do Kattaro, częścią na parowych okrętach Lloyda, częścią na okrętach wojennych. Pomoc ta była za słabą, w skutek czego jeszcze 6000 ludzi zażądano od ministerstwa wojny; wojsko znajduje się już w drodze do Kattaro. Wzburzenie przybiera większe rozmiary i jak tu wiadomo z urzędowego źródła, już obozuje pod Risano, Castel-Nuovo i Zedenice przeszło 3000 ludzi, a powiadają, że całe starostwo powstało.

Przedsiębiorstwa krajowe,

a w szczególności

Kolej galicyjska.

II.

Przechodząc do warunków ekonomicznych i społecznych instytucyj i przedsiębiorstw, które głównie rozwinęła assocyaya, bierzemy z porządku koleje żelazne których kwestye częściej poruszane obecnie, bez wątpienia należą do najważniejszych.

Od pierwszych zaraz prób kolei żelaznych w Anglii i Ameryce, budowa ich i exploatacya powierzana była formującym się w tym celu asocyacyom, i dotychczas wszystkie największe linii kolei żelaznych są w posiadaniu towarzystw akcyjnych. Ogromne koszta, jakie budowa kolei pociąga wszędzie za sobą, przechodząc o wiele możność pojedyńczych a nawet połączonych kapitalistów, jest tu naturalną przyczyną tego rodzaju assocyacyi, która powołuje do udziału w przedsiębranych linijach kolei nietylko wszystkie kapitały miejscowe ale i zagranicznych rynków pieniężnych. Olbrzymie sieci dróg żelaznych dokonane tym sposobem przekonywają dostatecznie, jak potężnym w tym kierunku czynnikiem jest assocyacya i, że tutaj nie dałaby się inną formą tak łatwo zastąpić.

Z małym wyjątkiem linij budowanych i exploatowanych przez rządy, czego najczęstszy przykład spotykamy w Niemczech *Ost* i *Niederschlesisch-Märische*, pruskie, Wschodnia i Zachodnia saska, bawarska, wirtemberska, westfalska, badeńska koleje rządowe, kolej Fryderyka Franciszka i inne) cała niezmierna przestrzeń komunikacyj drogami żelaznemi w świecie, wynosząca już dzisiaj przeszło 17,000 mil, pozostaje w rękach Towarzystw akcyjnych, reprezentując kapitał dochodzący do 10 miliardów florenów.

Uznanie assocyacyi akcyjnej za najlepszy dotychczasowy środek do budowy i exploatacyi kolei, oddając w jej ręce prawie wyłączność komunikacyj lądowych, uczyniło ją najpotężniejszym środkiem finansowym i ekonomicznym w tym kierunku; lecz zarazem stanowisko to jej wyjątkowe, naruszające równowagę interesów ogólnych, obudziło w rządach i opinii publicznej, słuszne obawy monopolowych tendencyj ze strony administracyi tych towarzystw, i zaczęto myśleć o środkach mogących zrównoważyć to stanowisko.

Podczas gdy rząd francuski, który z początku wahał się długo pomiędzy sposobem budowy kolei przez assocyacye, czego przykład dała Anglia i Ameryka, a budową kosztem skarbu, jak dróg bitych, wybierając pierwszy sposób, chwilowo marzył, dla zapewnienia konkurencyi, o dozwoleniu exploatacyi na wybudowanych liniach kolei kilku przedsiębierstwom odrębnym, rząd angielski, wierny praktykowanym przez siebie zawsze w przemyśle tymże samym zasadom wolnej konkurencyi, nietylko że dozwalał, ale zachęcał do budowy dwóch i więcej linij w tymże samym kierunku.

Środek ten jednak jednostronnie przez parlament obmyślany w celu niedopuszczenia dowolności w nakładaniu taryf, wydał zupełnie przeciwne skutki. Ruch podróżnych i towarów dzieląc się na linie konkurencyjne pomiędzy jednemi punktami, okazał się niewystarczającym nietylko na odprocentowanie kapitału, ale nawet na pokrycie kosztów exploatacyi i jednocześnie prawie z otwarciem linij konkurencyjnych, taryfy musiały być podniesione dla pokrycia kosztów exploatacyi jednych i drugich linij. Kierunek ten do tego stopnia zachwiał pomyślnością kolei żelaznych angielskich, że dotychczas, pomimo przyjętych następnie środków zaradczych i najwyższych w Europie, po austryackich taryfach, taryf przewozowych, średnia dywidenda dróg żelaznych w Anglii wynosi zaledwie 4% gdy pierwsze koleje większe (z Liverpool do Manchester, z Londynu do Birmingham) przynosiły od 10 do 14%.

Nieszczęśliwe te jednak próby kolei konkurencyjnych, wywołując pilne i głębokie studya, zarządzone przez parlament, rzuciły pierwsze światło na kwestye dróg żelaznych w znaczeniu ich ekonomicznem, i podniosły pierwsze pojęcia konieczności materyalnej połączenia wszystkich assocyacyj linij kolei obsługujących jedne drogi komunikacyjne, w wielkie towarzystwa kolejowe territoryalne.

Dopiero jednak przy rozwoju dróg żelaznych ubocznych, kwestya ta zlania się towarzystw energicznie podniesioną została i ostatecznie wprowadzoną tak w Anglii jak we Francyi. Przyczyny jakie zdeterminowały rządy na zdecydowanie połączenia odrębnych towarzystw i linij w wielkie sieci kolei żelaznych, mniej więcej tak motywowano:

że połączeni w jedną administracyę wielkiej sieci kolei żelaznych, urówna warunki egzystencyi pomiędzy liniami głównych komunikacyj a kolejami ubocznemi, które wpływają na zwiększenie cyrkulacyi linij głównych, same nie mogą się odprocentowywać, że przez zlanie ich interesów dochody będą się urównywać i wszystkie miejscowości łatwiej będą mogły być urównoprawnione pod względem komunikacyi kolejami żelaznemi, bez narażenia skarbu państwa na wyjątkowe poświęcenia;

że pod względem oszczędności, kosztów exploatacyi, połączenie kilku linij w jedną wielką sieć, ma niezaprzeczone korzyści, jako zmniejszenie wydatków ogólnych, oraz jako lepsze zużytecznienie taboru;

że uregulowanie służby, pod względem wymagań publiczności, większego jej bezpieczeństwa, dobrej kombinacyi godzin pociągowych, szybkiej expedycyi towarów, jednostajności warunków przewozowych i taryf, daleko łatwiej da się przeprowadzić pod kierunkiem jednej wielkiej administracyi, niż przy najgorliwszych usiłowaniach kilku odrębnych administracyj;

że stosunki ekonomiczne i warunki produkcyi miejscowe, na których rozwoju zasadza się wyłącznie interes kolei, badane z obszerniejszego stanowiska wielkich administracyj, daleko gruntowniej, z obustronną większą korzyścią, oceniane będą.

Tym sposobem w Anglii pietnaście towarzystw exploatujących połączenie Londynu z Birmingham zjednoczono w jedną sieć kolei *London and North-Western Railway*. Towarzystwo kolei Midland sformowano z połączenia dziewięciu mniejszych towarzystw aglomerując inne linie utworzono wielkie sieci kolei *North-Eastern Company*, *Eastern Countis* i *London and South Western*. We Francyi podzielono całe terytorium na sześć wielkich sieci kolei *Reseau du Nord*, *de l'Ouest*, *d'Orléans du Midi*, *de Paris-Lyon-Mediterrannée* i *de l'Est*.

Tak więc szukając środka przeciw mogącym wywiązać się w towarzystwach kolei mniejszych, monopolowych tendencyj, Anglia i Francya zdawały się ułatwiać poniekąd ten kierunek przez oddanie jednym wielkim towarzystwom, wyłącznej komunikacyi drogami żelaznemi całych territoryalnych zonów. Rezultata jednak praktyczne nie usprawiedliwiły poniekąd tych obaw, gdyż taryfy pobierane obecnie w wielkich tych sieciach kolei są wszędzie niższe od taryf koncesyonowanych, a we Francyi stanowią zaledwie ich połowę. Musimy tu jednak wyznać, że administracye kolei obniżając taryfy ulegały początkowo więcej pressyi rządu, opinii publicznej lub względom konkurencyjnym, a nawet często różnym wpływom spekulacyj osobistych administrujących, jak pojęciu dobrze zrozumianego interesu własnego i kraju, tak że zupełnie bezwiednie doszły do rezultatów, jakie się okazały bezpośrednim skutkiem obniżenia taryf, że ruch towarów i dochody kolei powiększają się w stosunku właściwego obniżenia taryf.

System ten łączenia odrębnych linij w wielkie sieci zaczyna ogólnie przeważać. Związek kolej niemieckich uformowany pod względami esploatacyjnemi, jest wstępem do bliższego zlania się ich interesów, pomimo ogromnych trudności jakie kierunek ten napotka ze względów politycznego podziału Niemiec. Od roku zeszłego w Belgii gorąco dyskutowaną jest kwestya, albo odkupienia wszystkich linij belgijskich przez rząd, albo oddania wszystkich jednemu przedsiębiorstwu (*Société d Esploétation*). Jakkolwiek Belgia rozwijając swój system esploatacyjny na zasadzie konkurencyi, pomiędzy kolejami rządowemi a kolejami prywatnych Towarzystw, doszła daleko spokojniej do świetniejszych rezultatów jak Francya i Anglia gdyż taryfy przewozowe belgijskie są najtańsze w całej Europie.

Myśl ta odkupienia przez rządy kolei żelaznych koncedowanych Towarzystwom, podniesiono w Belgii ze względów politycznych, oddawna już zajmowała umysły szczególniej we Francyi, z rozmaitych względów, a głównie w widokach usunięcia ciągle stojącego przez oczami ekonomistów i socjalistów widma monopolu. Przy ściślejszym jednak rozbiorze myśl ta zaraz odrzucaną zostawała.

Rząd rzeczywiście, przejmując na siebie esaploatacyę, dotychczasowych kolei i naturalnie budowę dalszych, znalazłby się w konieczności zwiększenia takowych nadmiernego, czując się w obowiązku zadosyć czynienia wymaganiom ludności, miejsc niepołączonych dotychczas kolejami, obciążając się przez przejęcie kolei administacyą wymagającą wielkiej czujności i giętkości kupieckiej, przy wątpliwym do osiągnięcia rezultacie lepszej i oszczędniejszej administracyi. Obliczony nawet czysty dochód z kolei we Francyi i w Anglii na zasadzie dotychczas otrzymywanego dochodu przez Towarzystwo nie odprocentowałyby pożyczki, jakąw tym celu rząd zmuszony byłby zaciągnąć.

W Niemczech kwestye odkupu kolei przez państwa nie były poruszane, gdyż wszystkie większe linje są w posiadaniu rządów, w Prusach zaś linie koncedowane towarzystwom podprowadzone są pod tak scisły regulamin rządowy w warunkach esplotacyjnych i finansowych że administracya bezpośrednia rządu nie wiele by miała do zmienienia a nawet linje Wilhelma i Górno-szląska koncedowane Towarzystwom, rząd bezpośrednio administruje.

W innych częściach Europy koleje żelazne zaledwie dopiero pobudowane są w połączeniu głównych środków ludności lub punktów wielkich komunikacyj i kwestye dalszego ich rozwoju i udeterminowania stosunków niepotrzebowały być poruszone.

Zanim przejdziemy do kolei austryackich i stosunków ich miejscowych, które bliżej zamierzyliśmy zbadać, winniśmy jeszcze podać niekóre uwagi co do formy finansowej najogólniej używanej przy koncedowaniu kolei Towarzystwom.

System koncedowania przez rządy kolei żelaznych i operacyi finansowej bardzo mało przedstawia różnic we wszystkich większych państwach, odrębniejszy więcej jest system francuski, gdzie rząd nietylko sam wykonywa studya mających się przedsiębrać linii, ale podług prawa z r. 1842 wykonywa jeszcze tak nazwaną substructure, to jest roboty ziemne, mosty i główne zabudowania, a Towarzystwom zostawia superstructurę to jest ułożenie relsów, dostawę taboru narzędzi itd. prawo to jednak nienajświetniejsze pod wieloma względami, ograniczone już zostało dekretem r. 1865 do wielkich tylko linij komunikacyjnych.

Po większej części zresztą kolej, której użyteczność publiczna została uznaną oddawaną jest do budowy i na esploatacyę przez pewien oznaczony przeciąg czasu Towarzystwom akcyjnym. Kapitał potrzebny realizowany bywa przez Towarzystwa w formie akcyj i obligacyj. Akcye są to udziały przesiębiorstwa, jego zysków i strat, obligacye są to tytuły hypoteczne z oznaczonym stałym procentem i amortyzacyą. W Anglii i Niemczech obligacye wynoszą mniej więcej połowę całkowitego kapitału we Francyi przeszło trzy czwarte. Oprócz koncesyi drogi, prawa expropriacyi i niekiedy uwolnienia od podatków, Towarzystwa otrzymują zwykle od rządów subwencyą i gwarancyą procentów od kapitałów na ten cel użytych. We Francyi rząd subwencyjonował koleje na miliard franków około a oprócz tego gwarantował niektórym liniom 4% od akcyj i obligacyj. Przyjmowanie przez rząd pewnej części akcyi po pari, jest rodzajem subwencyi tworzących się do budowy kolei Towarzystw, częściej ostatnio używanym.

Towarzystwa więc kolei, przywilejami temi i korzyściami postawione zostały wszędzie na stanowisku przedsiębiorstw użyteczności ogólnej, którą zresztą sama już ważność interesów ekonomicznych politycznych i strategicznych, jakie reprezentują, zdaje się im wytykać.

W zamian udzielanych przywilejów i subwencyi rządy rezerwują sobie pewne udziały w zyskach (we Francyi gdy czysty zysk przechodzi 12% w Prusach gdy przechodzi 5% oraz wyłączność taryf i warunków co do transportu wojsk, amunicyi, żywności itd., w celu zaś zagwarantowania interesów ogólnych, rządy pozostawiły sobie prawo wyższej kontroli nad czynnościami Towarzystw, prawo ogranicza nia dywidendy i oznaczania taryf przewozowych, w pewnych określonych koncessyami warunkach.

Ograniczenia te jednak najczęściej okazały się środkami nie wystarczającemi. Towarzystwa zwykle starają się obejść czujność kontroli rządowej lub takową uśpić i wrazie większych dywidend nad oznaczone maximum rzucają się, albo w budowy linii ubocznych, gdzie interesa osobiste dyrygujących największą grają rolę w użyteczności publicznej, albo niepotrzebnie zwiększają kapitał rezerwowy, renowacyjny albo nawet koszta administracyi, samo nawet obniżanie taryf, jak to już wspomnieliśmy, było niekiedy tylko spekulacyą interesu osobistego.

Na tej drodze zachód Europy, choć nie sam w prawdzie, dostarczył nam nie mało przykładów. Widzieliśmy Towarzystwa, które budowały koleje ubocznych komunikacyj przez majątki ziemskie, przez administrujących wpierw skupowane. Widzieliśmy Towarzystwa, które chcąc utrzymać dłużej iluzyą swego powodzenia, gdy i jednej strony zaniedbywały utrzymania należnego drogi z taboru z drugiej obniżały taryfy niżej rzeczywistego kosztu transportu dla zwiększenia cyrkulacyi i cyfry dochodu brutto, publikowanej miesięcznie na efekt gry giełdowej, inne znowu z zaciągniętych pożyczek wydzielały świetne dywidendy, faworyzując spekulacye giełdowe, w których administrujący byli interesowani.

Wpływ korupcyjny ażioterstwa za kradając się wszędzie, podkopuje zasady moralne obowiązku względem pokładanego zaufania i ze zwykłą sobie zręcznością omija zapory stawiane mu roztropnością ludzką.

Ważność interesów społecznych, jakie w każdym kraju przedstawiają koleje żelazne, w obec podobnych przykładów, wystarczającą już powinna być pobudką dla opinii publicznej do nieustannego bacznego śledzenia operacyi kolejowych, w samym nawet interesie powodzenia tych przedsiębiorstw, mogącym chwilowo być źle pojmowanym przez swych administratorów. Czujność ta opinii publicznej, czyniąc już same te administracye uważniejszemi, jest jedynym skutecznym środkiem utrzymania ciągle ścisłej równowagi, pomiędzy interesem przedsiębiorstw kolej a interesem ogólnym kraju, od której dopiero, a nie od samego wybudowania zależą zeczywiste korzyści kraju zkolej żelaznych i żadne w świecie przepisy i zasady nie potrafią zastąpić tej czujności opinii publicznej.

Aby jednak czujność ta opinii była rzeczywiście korzystną, musi przedewszystkiem być bezstronną i świadomą: co wymaga pewnej moralnej i umysłowej nad sobą pracy i wdrożenia się w mechanizm tych kwestyj. Nie wszyscy mogą się poświęcić specjalnemu badaniu tych kwestyj ale samo już interesowanie się niemi niezmiernie kształci pojęcia i wyrabia sądzenie; niezajmując się tem jednak wcale, nie studyując a nawet nie czytając sprawozdań z biegu działań przedsiębiorstw kolejowych, nie porównywując rezultatów, czytając pobieżnie a nawet przeskakując zupełnie wszelkie wzmianki dotyczące tych kwestyj, opinia nigdy się niewyrobi, zawsze pozostanie bierną lub kierującą się insynuacyjami różnych osobistych interesów. Z drugiej strony trzeba wyznać, że sposób układania sprawozdań kolei, jak wszelkich wogóle sprawozdań asocyacyi, tak jest niejednostajny, tak zwykle nie jasny, i tak w nieprzystępnej ogólnie formie jest podawany, że zdawałoby się, że wszystko więcej ustawione jest dla zawikłania pojęcia, jak dla jego wyjaśnienia, Lecz i tego opinia publiczna wymagając, znaglić może do wprowadzenia jednostajności precyzyi i przystępności formy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 października. W dniu dzisiejszym jako w 52 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, odbyła się w kościele N. Maryi Panny wotywa za jego duszę.

— Profesor Dr Sławikowski, który tego lata obchodził 50 letni jubileusz doktorski, zapadł nagle i niebezpiecznie na zdrowiu.

— Koncert p. Stysińskiego, który miał się odbyć dzisiaj, odłożony został do poniedziałku.

— Jak wspomnieliśmy przed kilku dniami, odbędzie się w poniedziałek d. 18 b. m. o godz. 9 rano przed sądem deleg. miejskim do spraw karnych rozprawa ostateczna w sprawie p. Romana Kieresa, obwinionego o publiczną zniewagę Rady miasta Krakowa. Z powodu wielkiej liczby wezwanych świadków, bo przeszło 40, rozprawa odbędzie się w wielkiej sali posiedzeń sądu karnego krajowego przy ulicy Kanonnej na 2giem piętrze w obec sędziego p. Federowicza.

— **Tarnów** d. 14 października.

Zarząd tutejszego Oddziału Towarzystwa pedagogicznego otworzył dziś pierwszą w kraju średnią szkołę żeńską. Publiczność dała żywy obraz uznania potrzeby szkoły, uczęstnicząc nader licznie w nabożeństwie, odprawionem na jej intencyę, na którem znajdowała się także reprezentacya Rady miejskiej i naczelnik powiatu.

Jutro rozpoczynają się wykłady. Zapisało się dotąd 45 uczennic, opłacających po 4 złr. miesięcznie, a z tych trzecia część religii mojżeszowej. Liczbę tę powiększą uczennice bezpłatne, gdyż na mocy § 11 statutu szkoły, służy Radzie miejskiej, tudzież Dyrekcyi kasy oszczędności, z tytułu udzielonej zapomogi, prawo zapisania bezpłatnie do tej szkoły, pierwszej 10, drugiej 2 uczennic; podobne prawo uwolnienia od opłaty posiada Zarząd szkoły. Nadzór bezpośredni nad uczennicami tudzież nauka języka francuskiego i robót kobiecych powierzone zostały pani Brygowej, znanej w mieście z kilkoletniego prowadzenia pensyonatu i pannie Mayerbergownej kwalifikowanej nauczycielce. W tym roku udzielać się będzie nauka w dwóch klasach.

Myśl założenia tej szkoły wyszła od p. Mandybura, prezesa filii Tow. ped., dyrektora tutejszego gimnazyum, obranego dyrektorem tej szkoły, oraz od nauczycieli gimnazyalnych. Wspomagali ich gorliwie Dr Starkel, lekarz miejski, i p. Jasiński nadiużynier, członkowie wydziału filii tow. ped. Przyszły w pomoc zawięzującej się szkole Rada miejska i Dyrekcya kasy oszczędności, ofiarując pierwsza 400 złr., druga 100 złr., jako jednorazowe wsparcie.

— Według urzędowego wykazu następujące odczyty w języku polskim odbywać się będą na uniwersytecie lwowskim:

Na wydziale prawnym czytać będą:

Prof. Dr Zielonacki: 1) Instytucye i historyę prawa rzymskiego; — 2) Prawo spadkowe rzymskie.

Prof. Źródlowski: System powszechnego prawa prywatnego austryackiego.

Prof. Dr. Kabat: Postępowanie sądowe w sprawach spornych.

Docent Dr Gryziecki: Austryackie prawo karne.

Docent Dr Biliński: System ekonomii politycznej czyli nauki gospodarstwa narodowego.

Docent Dr Tad. Pilat: Wykład ekonomii politycznej czyli nauka gospodarstwa społecznego.

Docent Dr Piętak: Austryackie prawo handlowe i wekslowe.

Docent Dr Zborowski: O statutach Kazimierza Wielkiego, tak zwanych Wiślickich, ich początku, treści i znaczeniu.

Na wydziale filozoficznym:

Prof. Dr Lipiński: Wykład loiki.

Prof. Dr Małecki: 1) Historyę literatury polskiej w epoce ostatniej; 2) Praktyczne piśmienne ćwiczenia w stylu polskim.

Docent Dr Liske: 1) Najnowszą historyę francuską od r. 1814—1842; — Dyplomatykę połączoną z ćwiczeniami w czytaniu starych rękopisów.

Do tych odczytów *Dziennik Polski* dodaje jeszcze odczyt prawniczy Dra Mosinga i spodziewa się, że uczniowie nie zechcą trzymać się dawnej nawyczki zapisywania się na wykłady niemieckie, skoro katedry polskie są obsadzone ludźmi nauki.

— N. 41 *Dziennika Literackiego* lwowskiego mieści w sobie następujące przedmioty: „Ukraina“ (obrazki czasu i ludzi) przez Berlicza Sasa; — „Zwiędły listek“ (wiersz) przez El...y; — „Przyczynki do historyi panowania Zygmunta I“ (wyciągi z archiwów) podał Dr Liske; — Pierwsza scena z dramatu J. Szujskiego „Kniaźnin“; — „Hazardy“ powieść Wład. Łozińskiego; — „Utwory artystów polskich na wystawie w Monachium“ przez W. B. K.; — „Sztuka i wychowanie“; — „Ołtarz Ś. Stanisława w kościele Maryi Magdaleny w Wrocławiu“ przez Macieja Bersohna; — „Urywki“ (o wpływie Eugeniusza Sue na Traupmana; Odwiedziny Kaź. Wł. Wojcickiego u hr. Aleks. Fredry; o poezyach El...y). Przewodnik.

— Rada szkolna mianuje zastępcami nauczycieli przy wyższej szkole realnej we Lwowie Wincentego Tschirschnitza, Karola Borowiczkę i Mieczysława Skrzyńskiego: mianuje nauczycielami ludowymi: Walentego Millera przy szkole trywialnej w Łańcucie; Rudolfa Harlendera nauczycielem przewodniczącym przy szkole w Lubaczowie; Leopolda Szeremeta w Bajkowcach; Jana Kałuskiego w Rącznie. Andrzeja Filara w Radgoszczy.

Rada szkolna pozwala na utworzenie równorzędnych

klas: w lwowskiej szkole wyższej realnej sześciu klas, w gimnazyum Sw. Anny w Krakowie siedmiu klas, w gimnazyum drugiem w Krakowie czterech klas, w gimn. Nowo-Sądeckiem trzeciego oddziału.

Rada zezwala na dalsze utrzymywanie czterech oddziałów równorzędnych w gimnazyum Tarnowskiem i potwierdza rozkład przedmiotów naukowych między grono tamtejszych nauczycieli.

Rada szkolna przyjmuje ofiarowane 300 egzemplarzy dziełka p. Torosiewicza o potrzebie umiejętnego kształcenia się w naukach przyrodniczych i historyi powszechnej dla młodzieży szkół średnich galicyjskich i wyraża autorowi za ten dar podziękowanie. Rada poleca do bibliotek gimnazyalnych geografię prof. Bartkowskiego; w poczet zaś książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich słowniki Dra Łazarewicza z Poznania do Odyssei Homera i do Anabazy Xenofonta.

— N. Pan ofiarował gminie żydowskiaj w Zarszynie 100 złr. na budowę nowej synagogi.

— Przedsiębiorca Aleksander Szepeler otrzymał od rządu rosyjskiego upoważnienie na pomiary kolei żelaznej z Brześcia Litewskiego do Smoleńska, tudzież na roboty przygotowawcze, a ponieważ kolej żelazna między Smoleńskiem a Moskwą jest już na ukończeniu, jak donosi warszawska *Gazeta handlowa*, przeto za zbudowaniem kolei zamierzonej przez p. Szepelera, Warszawa zostałaby połączoną w jednym ciągu koleją żelazną z Moskwą.

— Jednym z pięknych dowodów miłosierdzia w Niemczech jest składka zrobiona w ciągu parę miesięcy na wdowy i sieroty pozostałe po górnikach, którzy zginęli w kopalniach węgla w Plauenscher Grund. Zebrano bowiem około 360,000 talarów. Komitet wsparcia rozporządził obrót i użycie tego kapitału. Oddany on będzie na procent do banku i stanowić będzie fundusz odrębnie administrowany. Każde dziecko do lat 14 pobierać będzie rocznie wsparcia 36 tal., w 14ym roku życia 20 tal. na raz, a za dojściem do pełnoletności od 100 do 150 tal. Każda wdowa dożywotnie 70 do 80 tal. rocznie. Oprócz tego w danych okolicznościach może być udzielane jednorazowe większe wsparcie przez skapitalizowanie rocznej renty.

— W banku anglo-austryackim odkryto oszustwo na 50,000 złr., którego się dopuścił były kasyer tego zakładu Henryk Hess, aresztowany z tego powodu.

— Kasyer filii banku szwajcarskiego w Zürich, który się dopuścił przeniewierstwa, i jak pisaliśmy, zbiegł, nazywa się Schärr. Śledztwo wykazało, że nie 400,000 franków, jak się zdawało początkowo, ale 1.700,000 nie dostaje, to jest blisko trzecia część złożonych wpłat kapitału. Schärr wziął jednak z sobą tylko 160,000 fr., gdyż resztę przegrał na giełdach w Paryżu i Genewie. Dyrektor filii zürichskiej Stadler został uwięziony, lecz później wypuszczony za kaucyą, gdyż przekonano się, że Stadler otrzymawszy z Paryża wiadomość, że Schärr gra na giełdzie na własną rękę, zażądał zamknięcia kasy, i to spowodowało kasyera do ucieczki. Wszelako tak dyrektor jak prokurator banku zostali usunięci z posad. Za schwytanie Schärra naznaczono 10,000 fr. nagrody.

— Z Londynu donoszą 11go, że na kolei żelaznej między Nottingham i Derby pociąg pocztowy wpadł na pociąg osobowy. W skutku tego siedmiu podróżnych zginęło na miejscu, pięciu jest niebezpiecznie ranionych a wielu lżej. Szczególna rzecz, iż nikt ze służby nie został uszkodzony, jak niemniej, że sami tylko podróżni pociągu osobowego zginęli lub byli poranieni, a nikt z podróżnych pociągu pocztowego nie doznał szwanku. Tłumaczą to tem, że w razie zderzenia się pociągów zawsze lepiej wychodzi pociąg, który szybciej jedzie, a przeto z większą natarczywością uderza.

— Telegram z Florencyi z d. 13 b. m. donosi, że w koszarach w pałacu Farnese w Placencyi nastąpił wybuch prochu, w skutku czego wielu ludzi zostało zabitych i ranionych.

— Wiadomo, że przypływ morza na nowiu wielkie zwykł zrządzać szkody. W Europie przeszedł atoli dzień 4 b. m. dość spokojnie, lecz na brzegach amerykańskich dopomogła zmianie księżyca wielka burza, przez co znaczne przestrzenie kolonii angielskiej Nowy Brunszwik zalane zostały, tak iż liczą szkody na miliony dolarów, a portowe miasto Eastport w kraju Maine, zupełnie zostało zniszczonem.

— Dnia 14 października chmurno, całe popołudnie i wieczorem deszcz. Termometr od + 12°.0 zeszedł na + 4°.7 R. Barometr idzie do góry; o godzinie 6 rano dnia 15 października stan jego był 329.42, termometru + 3°.0 R. Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 16 października, Śgo Gawła opata wyznawcy.

TEATR. Przesunął się w ostatnich czasach przed oczami naszemi na scenie tutejszej szereg komedyj francuskich, z których część pióra p. W. Sardou. Jakkolwiek niezaprzeczone są zalety sztuk tego autora pod względem wiernego odwzorowania charakterów, życia, jakie wlać umie w akcyę i umiejętnego budzenia effektów, jednakże jest coś dla nas obcego w tym obrazie obyczajów, i rzecby można, że autor oswaja nas raczej z złem które mało znamy, niż działa na poprawę, co przecież głównem jest zadaniem dzieła scenicznego. Dla tego niewykluczając od czasu do czasu owych komedyj z repertoaru, mniemamy, iż dyrekcya odgadłaby życzenie publiczności, przeplatając przedstawienia utworami rodzimemi, polskiemi, pożywniejszemi dla naszych uczuć i obyczajów. Trudno zapewne na tym polu o nowości, lecz mamy przecie sztuki dawniejsze, które się nie starzeją i zawsze świeży przechowują urok, a mniej rażą kałem zepsucia.

W przedstawionej wczoraj komedyi w 5 aktach W. Sardou: *Serafina* o której mówiliśmy, kiedy jako nowość ukazała się na scenie naszej, tym razem grę jedynie pozostaje nam ocenić. P. Hoffmanowa w roli Serafiny osiągnęła niezaprzeczenie szczyt prawdziwego artyzmu, wspartego tak naturalną walką uczuć, że charakter Serafiny w ten sposób oddany, budził na przemian w widzu wstręt i litość, potępienie i usprawiedliwienie. P. Benda (Montignac) począwszy od ucharekteryzowania się, przypominającego łudząco postać marynarza, aż do ruchów i tej godności z jaką uplastyczniał charakter prawy człowieka praktycznie zapatrującego się na świat, rolę swą przeprowadził z całą konsekwencyą i sympotyczne budził wrażenie. P. Nowakowski (Chapelard) postacią i właściwą komiką uwydatnił wybornie myśl autora. P. Bendowna w roli Sylwii miała pewne szczęśliwsze momenta, w ogóle jednak nieprzyswoiła sobie jeszcze owej równości gry, która zapominać każe o artyście a przypomina rzeczywistość. Panna J. Górecka potrzebuje jeszcze wykształcenia ruchów i większej swobody, na czem zyskałaby była rola Agaty, którą przedstawiała wczoraj. Rolę Roberta oddał p. Ładnowski, Plantrossa p. Wolański, barona de Rosange p. Eker, Pelagii p. Ekerowà z zwykłem powodzeniem. P. Fiszer dobrze się również wywiązał z roli Sulpiciusza.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Zaraza na bydło.

Z powodu szerzącego się księgosuszu w Rosyi, a to nietylko w miejscowościach więcej od granicy odległych, lecz i w zakładzie kontumacyjnym w Nowosielicy, rząd krajowy na Bukowinie wyznaczył 20 dniowy okres kontumacyjny dla bydła z Besarabii tamże przybywającego. W skutek czego i Namiestnictwo we Lwowie postanowiło aż do dalszego rozporządzenia także 20 dniowy okres kontumacyjny dla bydła z Rosyi do tutejszo-krajowych zakładów kontumacyjnych przypędzanego zaprowadzić.

Przyjechali do Krakowa od 14 do 15 października.

HOTEL SASKI: Jordan wł. d. z Kongresówki, Ignacy Rzewuski z Kongresówki, Jan Juskułł z Wołynia, Doris Lerche i Gustaw Lerche tajni radzcy dworu z Petersburga, Karol Chłapowski z bratem właściciel dóbr z Rząski.

HOTEL POD RÓŻĄ: Franciszek Jordan i Augusta Jordanowa z Poznania, Karol Witte z Warszawy, Gustaw Cichowski z Kongresówki, Adolf Worms z Berlina, Alojzy Zagórski właś. dóbr z Wołynia, Władysław Jodłowski właśc. dóbr z Galicyi, Józef Friedman kupiec z Pragi, Wojciech Schmidt porucznik z Tarnowa, B. Grünhaut Dr med. z Tarnopola, hr. Helena Potocka wł. dóbr z Poznania, Maurycy Trost kupiec z Wiednia, Aron Gaffe kupiec z Wrocławia, Antoni Weingartner młynarz z Przemyśla.

HOTEL POLLERA: Adam Dzikowski z Kongresówki, Józef Michałowski właśc. dóbr z Łuczyc, L. Stern kupiec z Berlina, R. Bozon kupiec z Lyonu, Aleksander Lipnicki z Rosyi, Raimund Alszer wł. dóbr z Czańca, X. Ujejski z Zaborni, F. Böng kupiec z Węgier, G. Felz właśc. dóbr z Rosyi, Emil Teodorowicz właśc. dóbr z Galicyi, J. Syrkin kupiec z Żytomierza, M. Gross kupiec z Bielska, Leon Stroiński inżynier ze Lwowa, August Zan kupiec z Kołomyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej.*

Zawezwania: Sąd w Brzostku Zenię Dumm spadkobierczynię Abrahama Szyi Dumm w marcu 1864 r. w Desznicy zmarłego; kurator Lech Dumm; zgłoszenie się w ciągu roku.— Sąd tarnowski wierzycieli R. Ringelheima do zjazdu z powodu postępowania ugodnego w d. 18 października; kur. notaryusz Wisłocki.— Sąd w Krośnie spadkobierców X. Józefa Padwińskiego plebana w Nienadówce w d. 16 lipca 1863 bez testam. iągerłego; kurator Dr Leon Mochnacki, zgłoszenie w czmu roku.

Licytacye: W d. 29 października i 18 listopada w Kutach sprzedaż realności pod L. 417, cena 1,400 złr. — W d. 16 października, 15 listopada i 15 grudnia w Mielnicy sprzedaż realności pod L. 124 w Toustoługu; cena wywołania 215 zlr. — W d. 26 października, 23go listopada i 21go grudnia w Mielnicy sprzeddaż realności pod L. 75 w Latkowcach, cena wywołania 200 złr. — W dniu 28 października we Lwowie wydzierżawienie dóbr funduszu religijnego w powiecie jasielskim Bierówki z Nieplą, (cena wywołania 1,500 złr.) i Chrząstówki, (cena wywołania 1,000 złr.). — W dniu 28 października sprzedaż w Krynicy 13 placów pod domy sążeń kwadratowy od 16 do 20 centów.— W dniach 26 października, 23go listopada i 21go grudnia w Mielnicy sprzedaż realności pod L. 200 w Uściu biskupim; cena wywołanie 88 zlr.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Monachium 13 października. *Baier. Landes Ztg* zaprzecza, aby rząd już postanowił podział częściowy okręgów wyborczych.

Paryż 13 października. Wczorajsze zgromadzenie w Belleville przeszło spokojnie. *L'Avenir* donosi: Deputowani lewicy obecni w Paryżu mieli dziś naradę u deputowanego Simona. Senator Sainte-Beuve umarł dzisiaj, jak również umarł biskup z Ajaccio. Dzienniki mówią, że wczorajsze doniesienie o znalezieniu zwłok Kincka (ojca) nie potwierdziło się.

Paryż 13 października. *Opinion nationale* zapewnia, że dwa pułki hiszpańskie przeszły do powstańców. *Le Temps* mówi, że brygada jenerała Gerra zupełnie została przez powstańców pobitą. Natomiast urzędowne doniesienia z Madrytu zapewniają, że powstańcy odbierają wszędy porażki.

Neapol 12 października. Królewicz włoski Humbert przybył tu dzisiaj z żoną.

Madryt 11 października. Dziś rano znaczne siły zbrojne miały uderzyć na republikanów w Walencyi. Wczoraj przez dwie godziny były przerwane kroki nieprzyjacielskie, aby uprzątnąć trupów i ranionych z pola walki. Kolej żelazna na przestrzeni przeszło 7 milowej zepsuta. W Saragossie panuje teraz spokojność; w ciągu walki zginęło tam 250 ludzi, a w mieście wielkie zrządzone było spustoszenie.

Madryt 12 października. W Katalonii 1400 powstańców złożyło broń. Reprezentacya miasta Teruel (w Aragonii, na granicy Walencyi) obwołała rzeczpospolitą.

Madryt 12 października. Wojska mają uderzyć na Walencyę, i obsadziły wszystkie wejścia do miasta tudzież dworzec kolei żelaznej. Znaczne siły wojskowe stoją obozem pod miastem.

Belgrad 13 października. Minister wojny nakazał całej landwerze pierwszego powołania odbyć siedmiodniowe ćwiczenia jesienne. Ćwiczenia te odbywać się będą brygadami, z których każda reprezentuje jeden obwód kraju.

Konstantynopol 13 października. Dziennik *Le Bosphore* mówi, że rząd grecki agituje na prowincyi, aby sprowadzić zniesienie teraźniejszéj konstytucyi. Dziennik ten dodaje: Nie konstytucya jest złą, lecz źli są ludzie stanu.

Nowy Jork 13 października. Jenerał Belknap mianowany jest ministrem wojny. Republikanie odnieśli zwycięstwo w wyborze gubernatora Pensylwanii. Mieli oni 5000 głosów większości.

Nowy Jork 13 października. Wczorajsze wybory gubernatorów w krajach Ohio i Jowa wypadły znaczną większością w duchu republikanckim. Murzyni brali żywy udział w wyborach.

Czytamy ciągłe narzekania na rozstrój w Sejmie, przypisywany kierunkom zbyt osobistym i wyłącznym. Ależ osobistości bywały i są w każdym Sejmie, z osobistemi ambicyami i zachciankami zawsze każde zgromadzenie parlamentarne liczyć się i walczyć musi, a przecież nie dochodzi do rozstroju takiego, aby mu to w działaniach przeszkadzał. Skład Sejmu naszego nie zmienił się w tej sesyi, nie mamy więcej wybitnych osobistości jak dawniej. Ale osobistości przestały być tylko osobistościami, przedstawiają one teraz kluby, i w tem właśnie ich znaczenie, które może być i jest zapewne zaporą do wszelkiego porozumienia konieczne go w sprawach publicznych. Nie można utworzyć koła sejmowego, nie dla tego, że są smolkiści, to jest stronnicy niewysłania delegacyi do Rady państwa, nie dla tego, że są rezolucyoniści, którzy zawsze marzą o wysłaniu warunkowem, bo gdyby to tylko były koła poselskie, zgoła posłowie będący tej lub innej opinii, porozumienie się z nimi i dyskusye byłyby łatwe, jako z natury rzeczy płynące: ale rozprawy stają się niepodobnemi tam, gdzie kluby poza Sejmem podnoszą przez swych członków głos w sejmie, i swoje uchwały przeprowadzać zamierzają. Z tego też powodu, skorośmy tylko widzieli, że w klubach niemających żadnego specyalnego celu, ale których zadaniem jest wyłącznie kierować i rozstrzygać wszystkie sprawy krajowe, zasiadają posłowie i są ich członkami, a nie protestują za wyłącznem prawem Sejmu rozstrzygania w polityce krajowej, pisaliśmy, że to zagraża Sejmowi, albowiem nie trudno było przeczuwać, że się wyrodzić z tego musi anarchia parlamentarna. Wszystko jedno, zkąd ona wypływa, czy się opiera na ulicy, czy na konfederacyi — zawsze stawia ona naprzeciw władzy sejmowej inne władze, które jej narzucać chcą swe wyroki. Widzimy ją też w zupełności: i wszystko co się dzieje, jest tylko walką Sejmu z klubami, jest tylko usiłowaniem posłów niezawisłych, aby się nie poddać pod wolę klnbów reprezentowaną przez posłów będących członkami klubowymi. Oto cały rozstrój, na jaki narzekają wszyscy, a który hamuje działanie sejmowe, nie pozwala przystąpić do najważniejszych kwestyj. Położyć temu koniec, zawisło jedynie od posłów należących do klubów.

Ów rozstrój przeniósł się także w koło wyborcze, jak piszą dzienniki lwowskie. Tu rzecz inna, bo wpływ klubów na wybory jest naturalny, i wszędzie istnieje. Nie o to więc nam idzie, ale ubolewać przychodzi nad usposobieniem umysłów, które przenosi wybory na pole nie interesu kraju, ale jedynie delegacyjne, to jest, jak sobie delegacya postąpi. Dowodzą tego pytania stawiane p. Ziemiałkowskiemu na ostatniem zebraniu wyborczem: kiedy delegacya wystąpić powinna? Czy w razie wniesienia sprawy bezpośrednich wyborów do Rady państwa delegacya wystąpić powinna? Mniejsza o odpowiedzi p. Ziemiałkowskiego, który jest za nadto politycznym człowiekiem, aby miał odpowiadać kategorycznie na takie pytania. Lecz pytania te dowodzą, że nie chodzi o rezolucyę, ani nawet o delegacyę, ale o to, aby delegacya wystąpiła, a wtedy lepiej trzymać się Smolki, który chce poprostu nie wysyłać. Trzeba tak przesłać rezolucyę, aby delegacya jak najlepiej bronić jej mogła; trzeba tak wysłać delegacyę, aby miała wolne ręce i stosownie do okoliczności działać zdołała; ale o to wszystko nie chodzi, byle tylko wystąpiła. Oto pole, na które kluby przeniosły wybory, jeden chce, aby nie wysłano delegacyj i przerzucono kraj w opozycyę czeską, drugi, aby ją wysłano warunkowo, a zatem, aby pod innym pozorem dojść zawsze do tego samego celu.

Popełniliśmy omyłkę we wczorajszym artykule wstępnym, którą prostujemy. Wniosek p. Wolnego o zniesienie prawa propinacyjnego bez wynagrodzenia odesłała Izba do komisyi propinacyjnej a nie do administracyjnej. Skoro już wniosek miał być odesłany do komisyi, to naturalnie do propinacyjnej, i tak nam się zdawało, ale odebrany przez nas telegram a następnie sprawozdanie z sejmu podały, że wniosek poszedł do komisyi administracyjnej. Zastosowaliśmy się więc do tego, bo zresztą było nam obojętnem, gdzie go przesłano, gdyż zdaniem naszem należało go po prostu odrzucić. Na to bowiem zastrzega regulamin, że potrzeba poparcia piętnastu głosów, na to dalej służy pierwsze czytanie i motywowanie wniosków, aby jeśli są przewrotne i szkodliwe, mogły być odrazu odrzucone. U nas inaczej, u nas jest „kurtoazya“, której mamy nowy przykład w przesłaniu wniosku p. Wolnego do komisyi. Bo do czegoż doprowadzi dyskusya nad nim? To co o nim komisya lub Izba orzecze, wiadome wszystkim, nie przekona zaś włościan a raczej p. Wolnego. Najlepiej byłoby jego i ich przekonało, że wniosek jest przewrotny i szkodliwy, gdyby go Izba odrazu odrzuciła. Odesłanie zaś do komisyi, jest to drugie wydanie owego wezwania p. Ziemiałkowskiego na kandydata, aby mu dać sposobność przedłożenia swojej polityki, którą się potępia. Tak i tu na to odesłano wniosek do komisyi, aby był potępiony, bo jest nim z góry. Ale tu „kurtoazya“, wnosząc już z samej inicyatywy, nie dla osoby ale dla stronnictwa, ktorego p. Wolny przywódcą. Nie zdobędzie go się tym sposobem, ale może on myśleć, że go się obawiają, skoro nawet jego elukubracyj komunistycznych odrzucić po prostu Izba nie ma śmiałości.

Oświadczenie pruskiej półurzędowej *Provinzial Correspondenz* o przyjęciu królewicza Pruskiego w Wiedniu i o życzeniu obustronnem zawiązania ściślejszych i serdeczniejszych związków przyjaźni między obu dworami i państwami — nie brzmi obszerniej, aniżeli nam wczoraj telegrafowano. Słowa te są pierwszem urzędowem uznaniem nowych stosunków między obu rządami. Stosunki tę zresztą bardzo nagle się zmieniły, a początek ich datuje, co zawsze przypominać musimy, od noty werbalnej pruskiej, która była oświadczeniem, że nikt nie ma prawa wdawać się w stosunki Niemiec południowych ze Związkiem północnym. Ponieważ hr. Beust nie odparł tego oświadczenia, przeto rząd pruski poczytał to milczenie za przyjęcie oświadczenia, i takie też ono mogło mieć znaczenie. Zastosowanie zaś tej doktryny zachowano sobie w Berlinie do stosownej chwili. Był to komentarz w duchu pruskim do art. 4go traktatu prażskiego. Odwiedziny królewicza w Wiedniu dały tylko pieczęć na ten akt nowego prawa publicznego.

N. fr. Presse zaprzecza doniesieniu *Lloyda* o okólniku hr. Beusta tłumaczącym cele podróży Cesarza Austryackiego na Wschód.

W sejmie pruskim dwie sprawy górują w tej chwili przedewszystkiem: jedną z nich jest pożyczka loteryjna na koleje na 100 milionów talarów; drugą projekt ordynacyi powiatowej. Co do pierwszej, Braun postawił wniosek, aby pożyczki loteryjne były ustawą związkową orzeczone i zastrzeżone co do nich przystąpienie do umowy pod tym względem krajów południowo-niemieckich, aby przez to ujednostajnić tę finansową instytucyę. Inny wniosek mówi wprost o nieuznaniu formy pożyczek loteryjnych. Co do ordynacyi powiatowej, *Provinzial Corresp.* czyni izbę deputowanych odpowiedzialną za nieuchwalenie tej organizacyi powiatów, co zwłaszcza uderzającem jest wobec nieprzychylnego tej ustawie usposobienia izby wyższej, dla której ustawa ta wydaje się być zbyt liberalną. Jest ona nią rzeczywiście. Rząd więc jakby podniecał izbę niższą przeciw wyższej.

Opozycyę, jaka się objawia we Francyi przeciw traktatom handlowym z Anglią, sam rząd wywołał, wezwawszy Izby przemysłowe do dania zdania o skutkach tych traktatów. Ponieważ we Francyi przeważa w ogóle protekcyjny system handlowy czyli system ceł opiekuńczych, przeciwny wolności handlowéj, przeto interes fabrykantów wielkich targów fabrycznych jest oczywiście przeciwny traktatom angielskim. Z tego powodu odbywają się po miastach fabrycznych zgromadzenia i oświadczają się przeciw systemowi wolności handlowej, którego wyrazem są owe traktaty.

Ruch ten atoli obraca się o tyle na korzyść rządu, iż mnóstwo osób interesowanych odwodzi od agitacyi politycznéj. Rząd wszelako postanowił działać przeciw téj ostatniéj agitacyi z całą energią.

Demonstracye Fenistów w Anglii mimo swojej rozległości nie są tym razem groźne. Na zgromadzeniach publicznych uchwalone są rezolucye żądające wypuszczenia uwięzionych Fenistów. Jedna z tych rezolucyj zapadła w Dublinie mówi, że „lud irlandzki poczyta uwolnienie więźniów politycznych za wielką koncesyę sobie udzieloną“. Uchwalono następnie zanieść petycyę do ministra Gladstona. Jeśli gabinet dzisiejszy zdoła sprowadzić agitacyę irlandzką na drogę legalną, jak na to się już zanosi, natedy reformy, które zaprowadza pod względem kościelnym i agraryjnym, przyniosą wczesne owoce.

Powstanie republikanckie w Hiszpanii wzmaga się z dniem każdym pomimo urzędowych doniesień, że wojsko wszędy otrzymuje górę. Dotychczas istotnie wojsko trzymało z rządem, lecz już donoszą do *Opinion nationale*, że dwa pułki przeszły na stronę powstańców. Byłby to początek bardzo niebezpieczny dla Serrana i jego systemu. Drugim groźnym dla niego wypadkiem jest, że Walencya zostaje w posiadaniu republikanów i formalnie jest obleganą. Co się stało z załogą tego miasta, niewiadomo, czy się poddała czy się zamknęła w cytadeli. Dziś tydzień powstanie tam wybuchło, a depesze rządowe nie donosiły co się dzieje, aż naraz czytamy w nich, że Walencya jest obleganą. Walencya liczy przeszło sto tysięcy mieszkańców, posiada silną cytadelę i zbudowana jest ciasno i wąsko, co utrudni jej zdobycie, jeśliby walka przeniosła się z wałów do miasta.

W wielu miejscach stoją deputowani na czele powstania. I tak w Andaluzyi Fantoni i Cabello de la Vega; w Alicante Santa Maria, którego banda zamordowała burmistrza w Villena. W ogóle rzeczy przyszły do tego, że już nie może być mowy o wyjściu z położenia obecnego bez jakiego śmiałego zamachu stanu, lub też długiej wewnętrznej wojny domowej, która przyprawi Hiszpanię o wszystkie zdobycze rewolucyi. Czy wśród takiego położenia można utrzymać Kubę w karbach?

Zapewniają, że król Włoski z niechęcią, a tylko za naleganiem Cesarza Napoleona zgodził się na kandydaturę bratanka swego księcia Tomasza na tron hiszpański, i dlatego postawił tak twarde warunki, jak dwie trzecie głosów w izbie, plebiscyt i uspokojenie kraju. W obecnej chwili żaden z tych warunków niemoże być dotrzymany, i dla tego kandydaturę ks. Genueńskiego uważać można za przepadłą.

Cesarzowa Eugenia stanęła już 13go w Konstantynopolu i zamierza tam według programu zabawić do 18go, a 22go stanie w Aleksandryi, następnie zwiedzi Egipt górny i będzie obecną przy obchodzie otwarcia kanału Sueskiego. Cesarz Franciszek Józef, królewicz Pruski, ks. Henryk brat króla Holenderskiego, książę Aosta syn Wiktora Emanuela, i wielu innych książąt zjedzie na ten obchód do Egiptu. Słychać, że książę Walii nie przybędzie, jak niemniéj, dotąd nie zapowiedziano przybycia którego z książąt rosyjskich. Wicekról ogromne robi przygotowania dla tylu książąt. W Aleksandryi i Kairze kazał budować hotele, do piramid budują bity gościniec, na Nilu krążyć będzie wiele statków parowych umyślnie zakupionych i najętych.

Urzędowy mexykański *Diario* z d. 28 sierpnia donosi o zawarciu traktatu przyjaźni, oraz traktatu handlowego i żeglugowego między Mexykiem i Związkiem północno-niemieckim, tudzież ogłasza korespondencyę między mexykańskim ministrem spraw zagranicznych Lerdo de Tejada a posłem niemieckim Schlözerem, w której ten ostatni winszuje Juarezowi, że stłumił zamach przeciw republice knowany d. 20 t. m.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 15 października. *Presse* donosi, że na posiedzeniu czwartkowem dyrekcyi banku narodowego austryackiego uchwalono powiększyć uposażenie filii krakowskiej tego banku dla eskomtowania weksli, o 200,000 złr. Dziś wychodzi ostatni numer dziennika *Debatte*. (Zlewa się ona z nowym dziennikiem *Tagespresse*).

Praga 15 października. Wczoraj we czwartek odbyło się zgromadzenie przywódzców staroczeskiego stronnictwa, zwanego „klerykalno-feudalnem“ i uchwalono na niem w razie możebnych rokowań ugodnych nieopuszczać pola deklaracyi.

Zadar (Zara) 15 października. Sejm dalmacki na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił ustawę o szkołach ludowych, pomimo uporczywego oporu stronnictwa narodowego. Wniosek tego stronnictwa, aby wyrazić dla rządu naganę, odparty został znaczną większością.

Raguza 15 października. Wojsko cesarskie i żandarmerya obsadziły wczoraj Risano (w pobliżu Kotaru). Zakazano łodziom krążyć w zatoce Kotarskiej.

Raguza 15 października. Dziś odbyła się w urzędzie gminnym w Castelnuovo narada i uchwalono wysłać deputacyę do powstańców z wezwaniem, aby się poddali ustawom, zanim wojsko rozpocznie swe działanie; a jeźli wezwanie to okaże się bezskutecznem, wojsko wystąpi przeciw powstańcom, którzy w sile około 1000 ludzi zajmują pozycyę odporną w górach.

Londyn 15 października. Earl Derby zapadł na mocne cierpienie reumatyczne; stan jego jest niebezpieczny.

Madryt 15 października. Bandy w Katalonii i Arragonii poddają się codziennie. Powstańcy w Walencyi oświadczyli chęć kapitulowania, lecz rząd żąda poddania się bezwarunkowego.

Kursa. Wiedeń 15 paźdz. godzina 2 minut 10 5% zjednoczony dług państwa 59·75.— 5% zjed. dług państwa w srebrze 68·90. — Losy z roku 1860 94·—. — Akcye banku 712.— Akcye kredytowe 253.—.— Londyn 122·85. Srebro 120·25 — Dukat 5·84 5/10 Lombardy 251.75. — Losy z roku 1864 114·—. —— Akcye franko - austr. 95·25— — Napoleony 9 82 —.— Akcye kol gal. Kar. Ludwika 241.50 —— Akcye kol. Lwow. Czerniow. 199 —.— Akcye kol. północ. wschod. 155·75. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 91· — —Akc. banku jeneral. 48·50 — Renta w srebrze 68·90. — Akc. anglo-banku 242·—. — Akc. kolei rząd. 365·—. —. Oblig. indemn. gal. 73·25. — Akc. ban. wied. dla obrotu ogóln. 109·25 (Usposob. giełdy:)

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA.
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy

Kraków 15 paźdz.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100 zł.	110	108
„ nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	92	89¼
Bankn. pol. 100 złr.	448	440
Ruble ros. za 100 rsr.	153	151
Talary pr. za 100 tal.	182	178
Bankn. pr. za 100 złr.	81¼	80
Srebro nowe austr.	121½	119½
Dukat ważny	5 86	5 75
Napoleon d'or	9 95	9 70
Półimperyały rosyj.	9 95	9 70
4% gal. listy zas. bez k.	78½	77
5% „ „ „ „ „	89½	88½
Obl. indemniz. z kup.	76½	74½
Ak. k. g. z dyw. bez. k.	244	238
„ L. Cz. z całą wpł.	200	195
Listy. aus. zak. kr. z.	90 50	90 —
„ 6% ban. rustyk.	94 —	93 50
Listy gal, ban. hip.	89 —	88 —
Wiedeń 14 paźdz.		
5% zjed. dług pań. ban.	59 80	59 70
5% „ „ „ sreb.	69 —	68 80
„ Obl. ind. niż. Aus	93 —	92 —
„ „ czeskie	91 50	90 50
„ „ węgiers.	82 50	81 50
„ „ galicyj.	73 75	73 25
„ „ bukow.	73 50	72 50
„ „ siedmg.	76 50	75 50
Pożyczka głod. gal.	101 —	100 —
5% węg. pożycz. kol. po 120 złr. (300 frk.)	105 50	105 —

Listy zastawne	żądają	płacą
5% Banku nar. los.	98 30	97 90
4% galicyjskie	— —	78 —
5% „	— —	— —
6% gal. zakł. kr. włoś.	— —	— —
5% węgierskie. los.	90 50	90 —
5% zakł. kred. austr.	108 50	107 50
5% zakł. kred. austr. spłac. w 33 lat.	90 50	90 —
5% Domin. pań. 120 fl.	116 —	115 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	248 50	247 50
„ „ „ 1854	89 50	88 50
„ „ „ 1860	94 50	94 25
„ „ „ 1864	114 75	114 50
„ Comorente	23 50	22 50
„ Kredytowe	156 75	156 25
„ żegl. par. na D	91 50	90 50
„ Księcia Salm	40 50	39 50
„ „ Palfy	29 —	27 —
„ ks. Klary	33 —	32 —
„ hr. St. Genois	31 —	30 —
„ miasta Budy	35 50	34 50
„ ks. Windischg.	21 50	20 50
„ hr. Waldstein	22 50	21 50
„ hr. Keglevich	15 50	14 50
„ Rudolfa	15 —	14 —
Akc. bank i przem.		
Banku narod. austr.	718 —	717 —
Zakładu kredytow.	255 25	254 75
Żeglugi par. na Dun.	550 —	548 —
Kolei półn. Ferdynan.	2145	2140
„ rządowej fr.-a.	370 —	368 —

	żądają	płacą
Kolei zachodn. c. El.	181 50	180 50
„ Pardubickiej	156 50	156 —
„ południowej	252 —	251 50
„ Galicyjskiej	243 —	242 50
„ Czerniowieckiej	199 50	199 —
Kol. węg. półn. wsch.	156 —	155 50
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	164 —	163 50
Akc. kol. Alf. finmań.	166 50	165 50
„ „ Kosz.-Bogum.	56 —	55 —
„ „ Siedmiogrodz.	162 50	161 50
„ „ Cisańskiej.	251 —	250 —
„ „ Wschod. węg	86 50	86 —
Akcye Bank. ang. au.	247 —	246 —
„ „ angl. węg.	92 50	91 50
„ Zakł. kred. węg.	88 75	88 25
„ banku frank. austr	97 —	96 —
„ „ węgierskiego	60 —	58 —
„ „ kraj. galicyj. we Lwowie	70 —	68 —
„ wied. d. obr. płod.	50 50	49 50
„ galic. hipotecz.	99 —	96 —
„ austr. związkow.	92 50	91 50
„ dla obrot. ogól.	110 50	110 —
„ Tow. han. pł. leś.	49 —	47 —
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za 100 fl. k. m.	— —	— —
„ (sr. pr. 100 fl. w. a.	89 50	89 —
„ (Emis. 1862) „ „	88 50	87 50
Kolei rząd. St. 500 fr.	136 —	135 —
„ „ Emis. 1867 „	136 —	135 —
Kol. połud. St. 500 fr.	115 50	115 —
„ Bony 1870-1874 6%	240 —	239 —

	żądają	płacą
Kol. pół. C.F. 100 fl. k.m.	— —	— —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	—	— —
„ w sreb. 5% „ „ „	105 50	105 —
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w.a.	90 50	90 —
Kol. połud-pół. niem. — 5% — za 100 fl.	— —	— —
— — w srebrze „	— —	— —
Kol. Gal. K.L. 300 fl. w.a. w srebrze 5% za 100	99 90	99 60
Kol. Gal. K. L. Emis. II.	95 50	95 —
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. (w sr, 5% za fl. 100)	81 —	80 50
„ „ „ Emisya 1867.	89 50	89 —
Kol. 1 Sied. fl. 200 a. w.	87 20	86 80
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. po 5% za fl. 100	91 25	91 —
„ półn. czes. po 300 fl. a w sr. po 5% za 100 „	92 50	92 —
Tow. Żegl. par. na Dun. za fl. 100 m k.	— —	— —
Austr. Loyd fl. 100 m.k.	— —	— —
Tow. prags. przem. żel. po 300 fl.	— —	— —
Walüty.		
Cesarz koronny	— —	— —
„ dukat na wagę	- - —	— —
„ — obrączk.	5 86	5 85
Złoto *al marco*	5 82	5 80
Napoleondory	9 81[5]	9 80
Fryderyki	10 25	10 15
Luidory (niemieckie)	10 —	9 90
Suweryny angielskie	12 35	12 25

	żądają	płacą
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	120 35	120 10
Srebro, kupony	120 50	120 25
Talary związkowe	— —	— —
Prus. bilety kas.	1 80[50]	1 80
Lwów 13 paździer.		
Dukat holenderski	5 79	5 72
„ cesarski	5 81	5 76
Półimperyał rosyjski	10 12	9 92
Rubel srebr. rosyjski	1 93	1 87
„ pap. „	1 53	1 52
Talar pruski	1 81	1 79½
Listy z. To. kr. gal. 5%	91 —	90 —
„ „ 4%	78 —	77 15
Listy zast. banku hip.	88 75	88 —
Obligi indem. b. kup.	74 25	73 50
5% Pożyczka narod.	— —	— —
Akcye kol. gal. b. kup.	246 —	244 —
„ „ lwow.-czer.	200 —	198 —
Akcye Banku hip. gal.	100 —	— —
Warsz. 13 paźdz.		
Listy zast. 1 ser. rub.	91 11	90 78
„ „ 2 ser. „	90 78	90 45
kupon „	— —	1 22⅔
Listy likwidac. „	75 86	75 13
kupon „	— —	1 46⅔
Pożyczka r. 1864 „	156 50	— —
r. 1866 „	153 —	152 —
Kolej warsz. wied „	72 —	71 —
„ warsz. byd. „	72 -	— —
„ warsz. teresp.	— —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* o god. 6·3 rano, 3·33 popołudniu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o god. 8 rano; — do *Lwowa* o god. 11·35 rano; o 10·22 wieczór — do Wieliczki o god. 8·28 rano; o 5·30 wieczór;
z *Wiednia* do *Krakowa* o god. 8 rano; o 8·30 wiecz.
z *Granicy* do *Szczakowy* o godz. 11·27 przed południem. o 2·5 popołudniu.
z *Szczakowy* do *Krakowa* o god. 2·51 po południu.
ze *Lwowa* do *Krakowa* o god. 5·41 rano; o 5·16 wiecz.
z *Przemyśla* do *Krakowa* o god. 8·29 rano; o 8·35 wiecz.
z *Wieliczki* do *Krakowa* o god. 7·46 rano; o 7·46 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* o godz. 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* o god. 9·52 rano; o 8·54 wieczór
z *Wrocławia* o godz. 9·45 rano z *Wrocławia* *Warszawy, Mysłowic* i *Szczakowy* o god. 5·21 wiecz
ze *Lwowa* o god. 5·33 rano; o 3·26 po południu.
z *Wieliczki* o god. 8·15 rano; o 8·15 wieczór
do *Przemyśla* z *Krakowa* o god. 6·39 rano; o 6·25 wiecz
do *Lwowa* z *Krakowa* o god. 10·9 rano; o 9·28 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* o g. 5.23 rano, 7·32 wieczór

Prócz tego we Wtorek, Czwartek i Sóbotę z *Krakowa* do *Wieliczki* i *Niepołomic* o godz, 11 m. 23 w południe odchodzi pociąg mięszany i przychodzi do *Krakowa* z *Niepołomic* o god. 4 m. 35 popołudniu.

Ruch pociągów odbywa się na kol. galic. Kar. Lud. według zegaru lwowskiego, który idzie o 16 minut pierwej, zaś na kol północ. ces. Ferd. według zegaru pragskiego, który idzie o 22 m. później od krakow.

Za duszę ś. p.

JULIANNY ŻEBROWSKIEJ,

zmarłej dnia 11 Października r. b., odbędzie się we Wtorek dnia 19go Października o godzinie 10 rano

W KOŚCIELE Ś. PIOTRA

Nabożeństwo żałobne,

na które Przyjaciół i Znajomych zmarłej zaprasza się. (1724)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 41.014

W celu wydzierżawienia dóbr do funduszu religijnego należących, w powiecie Jasielskim położonych:

1. Bierówka z Nieplą i
2. Chrząstówka,

na czas od 1go Października 1870, do ostatniego Września 1879, odbędzie się dnia 28 Października 1869 publiczna licytacya, w Urzędzie c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Ważniejsze rubryki dochodu, oprócz znajdujących się budynków gospodarczych, są:

a) w Bierówce:

roli . . .	248 morg.	1.481	kwadr.	sążni
sianożęć	17 „	1.420	„	„
ogrodów	— „	1,455	„	„
pastwisk	6 „	661	„	„

b) w Niepli:

roli	2 morg.	21	kwadr.	sążni
sianożęć .	13 „	803	„	„
pastwisk .	— „	671	„	„

c) w Chrząstówce:

roli . . .	159 morg.	276	kwadr.	sążni
sianożęć	13 „	1,293	„	„
ogrodów .	— „	1.340	„	„
pąstwisk .	8 „	1.179	„	„

dalej wykonanie prawa propinacyi w Bierówce, Niepli i Chrząstówce.

Cena wywołalna jednorocznego czynszu dzierżawy, wynosi dla

Bierówki z Nieplą 1.500 złr.
Chrząstówki . . . 1.000 „

Każdy chęć mający dzierżawić, ma złożyć do rąk Komisyi licytacyjnej dziesiątą część ceny wywołalnej, jako wadyum.

Warunki dzierżawy są w protokóle licytacyjnym zawarte i będą przy rozpoczęciu licytacyi odczytane.

Warunki dzierżawy można zresztą w Urzędzie c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie przejrzeć.

Pisemne własnoręcznie pisane, a gdyby ofiarujący pisać nie umiał, przez dwóch świadków podpisane, stęplową marką na 50 centów opatrzone i opieczętowane oferty będą także przyjmowane, te atoli muszą w przepisane wadyum być zaopatrzone, ofiarowany czynsz roczny ma być nietylko liczbą ale i literami wyrażony. Oferta nie śmie nic takowego zawierać, coby się warunkom licytacyjnym sprzeciwiało; owszem musi być w takowej zawarte, iż ofiarujący wszystkie warunki licytacyjne zna i dopełnić chce.

Małoletni, kredytaryusze i o zbrodnie poszlakowani, a jako niewinni nieuznani, a nakoniec ci, których posiadłości gruntu z gruntami wydzierżawić się mającemi bezpośrednio graniczą, nie będą do licytacyi przypuszczeni. (1773)

Oferty mają najdalej do 27go Października 1869, do drugiej godziny po południu, do Urzędu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie być wniesione.

Powyższe dobra Bierówka z Nieplą a dalej Chrząstówka, można pojedynczo lub też razem wydzierżawić.

Od c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 30 Września 1869.

(Nadesłane).

Niesumienni fałszerze podrabiają **Wodę Dorat,** służącą do przywrócenia siwym włosom jej naturalnego koloru i oszukują Publiczność, i sprzdając jej środek szkodliwy i zdrowiu niebezpieczny, za prawdziwy. Widzę się więc w obowiązku zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Krakowie i w całej Galicyi jedynie tylko pann Trauczyńskiemu, aptekarzowi w Krakowie, i panu Mikolaszowi, aptekarzowi we Lwowie, Skład prawdziwej WODY DORAT i nieszkodliwej pod zaręczeniem powierzyłam. (1305-8-14)

E. Dorat,
11, rue Caumartin w Paryżu

Winogrona

zupełnie dojrzałe, odpowiednie do kuracyi, rozsyła co dzień Skład wysyłkowy

Karola Pedroniego,

Handlarza Owoców i Delikatesow
w Wiedniu, Praterstrasse N. 18.

Zamówienia zamiejscowe, za otrzymaniem odpowiedniego zadatku, wypełniają się w każdej ilocie za pobraniem należytości. (1617-7-14)

Uwiadomienie

Mam zaszczyt donieść szanownym Członkom Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie, że rozsyłka przeszłorocznego premium

„Królowa Nieba i ziemi“

Sprawozdania i nowych Akcyj już się rozpoczęła. Rozsyłka ta w tym roku odbywa się, począwszy od powiatów Galicyi Zachodniej. Panowie Akcyonaryusze proszeni są uprzejmie o zgłaszanie się o te przedmioty do swych panów Ajentów, wnosząc zarazem na ich ręce opłatę za Akcye nowe (5 złr. 10 cent.), a to w celu ułatwienia im ich czynności.

Panowie Akcyonaryusze Krakowscy, którzy wzięli swe Akcye w kancelaryi Dyrekcyi, a których mieszkania są jej niewiadome, raczą się zgłosić po odbiór ryciny i sprawozdania do tejże, codziennie, wyjąwszy świąt, od godziny 9 do 2 po południu. (1769-2 3)

Kraków dnia 11 Pazdziernika 1869 r.

Sekretarz Dyrekcyi:
J. Fr. Kołosowski,

Dokonawszy szczęśliwie restauracyi rzeźb Ołtarza Wielkiego, dzieła Wita Stwosza w kościele Panny Maryi, podpisany ma honor zawiadomić Szanowne Duchowieństwo i Świetną Publiczność, że odtąd podejmować się może wykonania wszelkich robót kościelnych, jak: ołtarzy, ambon, stall i t. p. rzeczy w różnych stylach z drzewa; również zdobnych mebli i sprzętów salonowych.

Wszelkie zamówienia miejscowe, jakoteż z prowincyi, wykonane będą na termin. Mieszkam w Krakowie przy ulicy Floryańskiej w domu W. Szwarca Nr 342.

(1703-2-3) ***K. Wakulski,***

Kamienica zupełnie w dobrym stanie, wyrestaurowana, w jednej z głównych ulic miasta położona — jest z wolnej ręki do sdrzedania pod bardzo korzystnemi waraunkami. (1765--3)

Bliższej wiadomości udzielić może Portier w Hotelu Pollera.

Poszukuje się **Nauczycielki,** osoby starszej, posiadającej gruntownie język francuski i muzykę. Bliższe szczegóły pod adresem **M. D.,** poste restante w Sanockiem. ost. poczta Niewistka. (1708-2-3)

Podajcie rękę szczęściu!

250.000 marków ct.

jako najwyższa wygrana w najnowszem wielkiem losowaniu pieniężnem, potwierdzonem i poręczonem przez wysoki Rząd krajowy.

25.300 wygran, w ogólnej sumie

3,677.400 marków ct.

z pewnością się rozstrzygnie w biegu ciągnień, i to w kilku miesiącach, a znajdują się pomiędzy innemi główne wygrane:

250.000, 200.000, 190.000, 170.000, 165.000, 162.000, 160.000, 158.000, 156.000, 155.000, 153.000, 152.000, 100,000, 50.000, 40.000, 25,000, 20.000, 15.000, 12.000, 11.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 3.000, 2.000, 1.000, 500, i t. d.

To wielkie losowanie kapitałów jest bardzo zajmująco urządzone i nastręcza uczestnikom największe korzyści i najlepszą pewność pod każdym względem.

Już 20 i 21 Października
nastąpi najbliższe ciągnienie.

Całe ory. losy państwa koszt. tyl. 4 zł.
Połówki tylko . . . . . . 2 „

Wypełniamy natychmiast wszelkie polecenia, do których dołączona jest odpowiednia należytość w austryackich banknotach, i to z największą starannością; dodajemy potrzebne plany gry i udzielamy wszelkich wyjaśnień. Po odbytem ciągnieniu otrzymuje każdy udział biorący bez żądania *urzędowy wykaz.* Wygrane będą natychmiast przesłane.

W miesiącu Marcu r. b. wypłaciliśmy naszym odbiorcom w tej okolicy obok wielu drobnych wygran i wielki los 127.000 Marków.

Nasz główny debit jest szczególnie szczęśliwym, prosimy więc o rychłe bezpośrednie zgłaszanie do podpisanych. (1715-3 6)

S. Steindecker & Comp.
Kantor bankowy i wekslowy
w Hamburgu.

Podaję do publicznej wiadomości, że Zakłady fabryczne w Tenczynku, prowadzone dotąd pod firmą Adama hr. Potockiego, przeszły z dniem **1 Września** r. b. na własność

Spółki komandytowej

pod firmą:

L. Trzetrzewiński i Spółka.

Adam hr. Potocki.

Zakłady fabryczne w Tenczynku, dotąd wyłączną własnością JW. hr. Adama Potockiego będące, przeszły na własność Spółki komandytowej pod firmą:

„C. k. uprzywil.

Browar, Młyn parowy, Fabryka Drożdży prasowanych i Spirytusu w Tenczynku, L. Trzetrzewiński i Spółka.“

Pod tą firmą, która w Sądzie handlowym Krakowskim pod dniem 20 Września zaprotokółowaną została, Zakłady powyższe dalej prowadzić będę, o czem mam zaszczyt osoby interesowane niniejszem zawiadomić. (1765-2-6)

L. Trzetrzewiński i Spółka.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 785

Na dniu 25 Października r. b., w biórze Wydziału Rady powiatowej w Nowym Targu, odbywać się będzie licytacya ustna niemniej i ofertowa, na wydzierżawienie dochodu ze stacyi mytniczej w Obidowej, na drodze krajowej Nowo-Tarsko-Zaborniańskiej, na 5ej mili 2/4 położonej, a to na peryod czasu trzech-letni, poczynający się z dniem 1 Stycznia 1870, a kończący się dnia 31 Grudnia 1872.

Licytacya rozpocznie o godzinie 9ej z rana, a ukończy się o godzinie 3 po południu.

Oferty tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą.

Cena fiskalna rocznej dzierżawy wynosi 1053 złr.

Wadyum mające być złożone wynosi 106 złr. w. a.

Bliższe szczegóły warunkowe protokołu licytacyjnego są każdego czasu do przejrzenia w biórze Wydziału Rady powiatowej. (1776-1-3)

Z Wydziału powiatowego.

Nowy-Targ d. 9 Października 1869.

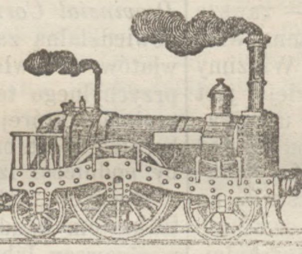
Plaster cudowny!

pana ***D. F. Token,***

używany z nadzwyczajnem powodzeniem w zagranicznych lazaretach, lecz wszelkiego rodzaju najdawniejsze rany, chroniczne zołzy, oraz odzięubienia w jak najkrótszym czasie. — Skład główny w Krakowie w Aptece p. *I. Trauczyńskiego*, ulica Floryańska. (1667-3-4)

Tysiące ludzi przez **zręczne operacye na giełdzie** osiągnęło szybko i bez trudów bogactwa, które ich najśmielsze oczekiwania przewyższyły. — tak iż co dzień widzimy pod tym względem najznakomitsze wypadki. Czy ten korzystny interes ma być tylko dla pewnego koła wybranego? Aby z dala stojącemu prywatnemu człowiekowi umożebnić udział, urządziłem **Kantor dla interesów giełdowych,** gdzie **każdy** (w Wiedniu lub na prowincyi) małą wkładką 100 do 200 złr, z podwyżki lub zniżki papierów, może ciągnąć korzyści, nie kupując sam tych papierów. Zapraszam więc tę Szanowną Publiczność, **szczególniej teraz przy obecnych bardzo zniżonych kursach,** do łaskawych poleceń, które szybko i rzetelnie wypełniać będę. — Programy bezpłatnie. — Wyjaśnienia udzielam jak najchętniej

(1643 9-39) ***Karol Stein***, *Comptoir für Börsengeschäfte*, ***Wien I.***, *Tiefer Graben N. 17.*

Obwiesz  czenie.

Począwszy od dnia 10 b.m.

weszła w życie

taryfa zniżona dla zboża i ziarn strączkowych,

przy przewozie ze stacyi

wył. uprzyw. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, kolei Karola Ludwika i kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej,

do stacyi

Katowice, Gliwice, Wrocław i Szczecin,

zaś na **ziarna olejne** powyższa taryfa **żadnego wpływu nie ma.**

Taryf tych można nabyć w stacyach związkowych.

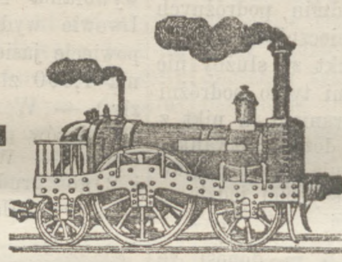
Z dniem powyższym ustaje także warunkowo w §. 2 taryfy związkowej północno-niemiecko-galicyjskiej z dnia 1 Maja 1868 r. przyznany

bezpłatny transport próżnych używanych worów.

Wiedeń, Wrocław, Szczecin, 3go Października 1869.

Jeneralna Dyrekcya c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.	**Jeneralna Dyrekcya** c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej.
Dyrekcya wył. uprz. kolei Północ. Ces. Ferdynanda.	**Królewska Dyrekcya** kolei Górno-Szląskiej.

Dyrektorium Kolei Berlińsko-Szczecińskiej. (1775-1-3)

Bekannt-  machung.

Vom 10. d. Monats ab,

ist in Kraft eingetreten

ermässigter Tarif für Getreide und Hülsenfrüchte,

im Verkehr der Stationen der

Kaiser Ferdinands Nordbahn, Carl-Ludwig Bahn u. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn,

nach den Stationen

Kattowitz, Gleiwitz, Breslau u. Stettin.

Auf **Oelsaaten** findet dieser Tarif **keine Anwendung.**

Druckexemplare des Tarifs sind bei Verbandstationen käuflich zu haben.

Vom gleichen Tage ab, wird die im §. 2 des Norddeutsch-galizischen Verbandtarifs vom 1. Mai v. J. bedingungsweise zugestandene

frachtfreie Beförderung leeren gebrauchten Säcke aufgehoben.

Wien, Breslau, Stettin, den 3. Oktober 1869.

General-Direction der k. k. priv. gal. Carl-Ludwig Bahn.	**General-Direction** der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.
Direktion der a. p. Kaiser Ferdinand Nordbahn.	**Königliche Direction** der Oberschlesischen Eisenbahn.

Directorium der Berlin-Stettiner Eisenbahn-Gesellschaft.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni *Józef Łakociński.*